

The background of the entire image is a dramatic, golden-hued sky filled with textured, billowing clouds, suggesting a sunset or sunrise. In the foreground, a large, solid black silhouette of a cross is positioned, extending from the bottom edge towards the top. The cross is simple in design, with a vertical stem and two horizontal arms. The title text is overlaid on the upper portion of the cross and the sky.

POSŁUGA ŚMIERCI

ADRIAN EBENS

Posługa śmierci

Dedykowane wszystkim moim przyjaciołom
z grupy czatowej *Father of Love* na
Facebooku.

Dziękuję za zachęcenie mnie, modlitwę za mnie i za zachęcanie
do nauki linijka po linijce i zasada po zasadzie, by objawić, że
naprawdę nasz Ojciec jest Miłością.

ADRIAN EBENS

2016

Tytuł oryginału: The Ministry of Death

© Copyright 2016 maranathamedia.com

Prawa autorskie dla przekładu w języku polskim © 2026

Tłumaczenie z języka angielskiego: zespół

Korekta: zespół

Teksty biblijne zostały wzięte z Uspółcześnionej Biblii Gdańskiej, z wyjątkiem inaczej wskazanych.

Cytaty z Biblii oraz publikacji Ellen White oznaczone (*) są bezpośrednio tłumaczone z przekładu wydanego w języku angielskim.

Wydanie pierwsze w języku polskim kwiecień 2026



Do nabycia:

maranathamedia-poland.com

Więcej informacji:

maranathamedia-poland.com

fatheroflove.info

adrian@maranathamedia.co

Spis treści

Posługa śmierci	6
Grzech działający ku śmierci	8
Grzech ukrywa Oblicze ojca	10
Chrystus przebija mrok	13
Chrystus uwalnia nas od lęku przed śmiercią	15
Krzyż wyjaśnia wszystkie sądy Boże.....	17
Jesteśmy sądzeni tak, jak sami osądzamy	19
Wstępne podsumowanie.....	20
Bałwochwalstwo złotego cielca i jego kara	21
Jak czytasz?	24
Ocenianie przez pryzmat życia i śmierci Chrystusa.....	25
Jezus objawia imię/charakter Ojca.....	26
Jezus jako Sędzia.....	29
Abrahamowi rozkazano zabić swojego syna	38
Karząc grzech przez grzech.....	40
Eliasz i użycie miecza	43
Pochopność Mojżesza	52
Proroctwo Jakuba dotyczące Lewiego	53

Posługa śmierci

Lecz jeśli posługiwanie śmierci, wyryte literami na kamieniach, było pełne chwały, tak że synowie Izraela nie mogli wpatrywać się w oblicze Mojżesza z powodu chwały jego oblicza, która miała przeminąć; (2Kor 3:7).

Czym jest ta posługa śmierci? Mówi nam, że jest zapisana i wyryta w kamieniu. Co zostało napisane i wyryte w kamieniu?

A gdy dokończył rozmowę z Mojżeszem na górze Synaj, PAN dał mu dwie tablice świadectwa, tablice kamienne napisane palcem Boga (Wj 31:18).

Chodzi tu o Dziesięć Przykazań. A więc Biblia mówi nam, Dziesięć Przykazań są służbą śmierci. Jak zatem rozumiemy te odniesienia do Prawa?

Lecz ma upodobanie w prawie PANA i nad jego prawem rozmyśla we dnie i w nocy. Będzie on bowiem jak drzewo zasadzone nad strumieniami wód, które wydaje swój owoc w swoim czasie; jego liść nie zwiędnie i wszystko, co robi, powiedzie się (Ps 1:2-3).

Widziałem koniec wszelkiej doskonałości, ale twoje przykazanie jest bezkresne. O, jakże miłuję twoje prawo! Przez cały dzień o nim rozmyślałem. Czynisz mnie mądrzejszym od moich nieprzyjaciół dzięki twoim przykazaniom, bo mam je zawsze przed sobą (Ps 119:96-98).

Prawo mądrego jest źródłem życia, by uniknąć sidła śmierci (Prz 13:14).

Tak mówcie i tak czyńcie, jak ci, którzy mają być sądzeni przez prawo wolności (Jk 2:12).

Jak prawo, które jest służbą śmierci, może być jednocześnie źródłem życia i wolności? Wszystko zależy od tego, gdzie stoisz i jakie okulary

nosisz, gdy patrzysz na Prawo. Paweł wyjaśnia to dokładnie i szczegółowo w następujących wersetach:

Gdy bowiem byliśmy w ciele, namiętności grzechów, które się wzniecały przez prawo, okazywały swą moc w naszych członkach, aby przynosić śmierci owoc. Lecz teraz zostaliśmy uwolnieni od prawa, gdy **umarliśmy dla tego, w czym byliśmy trzymani, abyśmy służyli Bogu w nowości ducha, a nie w starości litery.** Cóż więc powiemy? Że prawo jest grzechem? Nie daj Boże! Przeciwnie, nie poznałem grzechu jak tylko przez prawo, bo i o pożądlivości nie wiedziałbym, gdyby prawo nie mówiło: Nie będziesz pożywał. Lecz grzech, gdy zyskał okazję przez przykazanie, wzbudził we mnie wszelką pożądlivość. **Bez prawa bowiem grzech jest martwy. I ja żyłem kiedyś bez prawa, lecz gdy przyszło przykazanie, grzech ożył, a ja umarłem. I okazało się, że przykazanie, które miało być ku życiu, jest mi ku śmierci. Grzech bowiem, gdy zyskał okazję przez przykazanie, zwiódł mnie i przez nie mnie zabił.** A tak prawo jest święte i przykazanie jest święte, sprawiedliwe i dobre. **Czy więc to, co dobre, stało się dla mnie śmiercią? Nie daj Boże! Przeciwnie, grzech, aby okazał się grzechem, sprowadził na mnie śmierć przez to, co dobre, żeby grzech stał się niezmiernie grzesznym przez przykazanie.** Gdyż wiemy, że prawo jest duchowe, ale ja jestem cielesny, zaprzędany grzechowi (Rz 7:5-14).

Gdy nie jesteśmy świadomi Prawa, nie jesteśmy świadomi grzechu; przekroczenie nie pojawia się.

Gdyż prawo sprowadza gniew, bo gdzie nie ma prawa, tam nie ma przestępstwa (Rz 4:15).

Gdy Prawo wchodzi, grzech ożywa i stajemy pod potępieniem Prawa.

A prawo wkroczyło po to, aby obfitował grzech. Lecz gdzie grzech się rozmnożył, tam łaska tym bardziej obfitowała; Aby, jak grzech królował ku śmierci, tak też łaska królowała przez sprawiedliwość ku życiu wiecznemu przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana (Rz 5:20-21).

W Rzymian 7:9 Paweł mówi, że gdy przyszło przykazanie, grzech się odrodził i umarłem. Jak to możliwe, że Paweł umarł, a jednak żył?

Czyż nie wiecie, że my wszyscy, którzy zostaliśmy ochrzczeni w Jezusie Chrystusie, w jego śmierci zostaliśmy ochrzczeni? Zostaliśmy więc pogrzebani z nim przez chrzest w śmierci, aby jak Chrystus został wskrzeszony z martwych przez chwałę Ojca, tak żebyśmy i my postępowali w nowości życia (Rz 6:3-4).

Grzech działający ku śmierci

Paweł umarł w Chrystusie, a potem w nim zmartwychwstał. Ci, którzy wierzą, już przeszli ze śmierci do życia. Kontynuujemy ten proces śmierci:

Grzech bowiem, gdy zyskał okazję przez przykazanie, zwiódł mnie i przez nie mnie zabił (Rz 7:11).

Czy więc to, co dobre, stało się dla mnie śmiercią? Nie daj Boże! Przeciwnie, grzech, aby okazał się grzechem, sprowadził na mnie śmierć przez to, co dobre, żeby grzech stał się niezmiernie grzesznym przez przykazanie (Rz 7:13).

Jak grzech działał ku śmierci u Pawła? Prawo sprawiało, że grzech wydawał się niezwykle grzeszny. Jaki jest tego cel?

A wiemy, że wszystko, co mówi prawo, mówi do tych, którzy są pod prawem, aby wszystkie usta zostały zamknięte i aby cały świat podlegał karaniu Boga (Rz 3:19).

Paweł był głęboko przekonany o swojej grzeszności. Czuł się winny. Zobaczył, że zasługuje na śmierć. Co sprawiło, że uświadomił sobie, iż zasługuje na śmierć?

(...) grzech, aby okazał się grzechem, sprowadził na mnie śmierć przez to, co dobre, żeby grzech stał się niezmiernie grzesznym przez przykazanie (Rz 7:13).

To grzech spowodował w nim śmierć za sprawą *przykazania*. Co to oznacza? Wszystkie tajemnice procesu zbawienia znajdują się w krzyżu Chrystusa. Co to było, co w Chrystusie spowodowało śmierć?

On bowiem tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy w nim stali się sprawiedliwością Bożą (2Kor 5:21).

Gdy Syn Boży pokłonił się w modlitwie w Ogrodzie Getsemane, agonia Jego ducha wypchnęła z jego porów pot jak wielkie krople krwi. To tutaj otoczyła go groza wielkiej ciemności. Grzechy świata spoczęły na Nim. **Cierpiał w miejsce człowieka jako przekraczający prawo Swego Ojca.** {2T 203}*

Grzech działał ku śmierci w Chrystusie poprzez przykazania Ojca. Groza, która ogarnęła Chrystusa, to uświadomienie sobie, jak straszny i niszczycielski jest grzech. Skąd bierze się światło tej grozy? Pochodzi z Prawa. Czy to czyni Prawo aktywnym agentem śmierci?

Grzech bowiem, gdy zyskał okazję przez przykazanie, zwiódł mnie i przez nie mnie zabił. A tak prawo jest święte i przykazanie jest święte, sprawiedliwe i dobre (Rz 7:11-12).

Grzech aktywnie zabija duszę, ale czyni to zwołując duszę przez przykazanie. W przypadku Pawła jego wiara w Chrystusa pozwoliła mu wtedy uniknąć śmierci fizycznej, ale w przypadku Chrystusa nie udało

się jej uniknąć śmierci. Dlaczego tak jest? Po prostu dlatego, że *umarł jako ktoś, kto nie mógł zobaczyć Oblicza Ojca*.

Chrystus nie uległ torturującemu wrogowi, nawet w najgłębszym cierpieniu. Legiony złych aniołów otaczały Go ze wszystkich stron; jednak świętym aniołom nakazano nie łamać szyków ani nie wchodzić w walkę z szyderczym, znieważającym przeciwnikiem, ani nie wolno im było służyć udręczonemu duchowi Boskiego Męczennika. To właśnie w tej strasznej godzinie ciemności — **gdy oblicze Ojca było ukryte, legiony złych aniołów otaczały Go, a grzechy świata spoczywały na Nim — z Jego bładych ust wyrwały się słowa: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?”** — {Bible Echo and Signs of the Times, 1 stycznia 1887}*

Grzech ukrywa Oblicze ojca

Co ukrywało Oblicze Ojca? Grzech. Jak grzech ukrywa Oblicze Ojca? Przedstawia Go jako kogoś, kto nie chce wybaczyć. Przedstawia go jako wymagającego śmierci każdego winowajcy. Skąd wziął się ten pomysł?

Na początku wielkiego boju szatan oświadczył, że prawa Bożego nie można przestrzegać, że sprawiedliwość jest niezgodna z miłosierdziem, a jeśli prawo zostanie złamane, **grzesznik nie będzie mógł otrzymać ulaskawienia**. Każdy grzech musi ponieść karę, nalegał szatan; a jeśli Bóg usprawiedliwi karę grzechu, nie byłby Bogiem prawdy i sprawiedliwości. {DA 761}*

Potępiająca moc szatana skłoniłaby go do wprowadzenia teorii sprawiedliwości niezgodnej z miłosierdziem. Twierdzi, że jest głosem i mocą Boga, twierdzi, że jego decyzje są sprawiedliwe, czyste i bez wad. Dlatego zajmuje

stanowisko w sprawie sędziego i oświadcza, że jego doradcy są nieomylni. **Tu pojawia się jego bezlitosna sprawiedliwość - fałszywka sprawiedliwości, obrzydliwa dla Boga.** {CTr 11.4}*

Szatan zasiadł na ławie sądowej i wprowadził teorię sprawiedliwości, według której każdy grzech musi być karany bez litości.

Wielu było skłonnych posłuchać tej rady, pokutować za swoją niechęć i starać się znów odzyskać łaskę Ojca i Jego Syna. Lecz Lucyfer miał przygotowane inne oszustwo. Potężny buntownik oświadczył teraz, że aniołowie, którzy złączyli się z nim, zaszli zbyt daleko, by mogli wrócić; że zna boskie prawo **i wie, iż Bóg nie przebaczy.** {PP 40}*

Ta sugestia oznaczała, że gdy sprawiedliwość jest wykonywana, miłosierdzie zostaje odcięte. W rzeczywistości takie postrzeganie sprawiedliwości oznacza, że miłosierdzie nie może istnieć, ponieważ każdy grzech musi być ukarany. Nie ma litości. Za każdym razem, gdy sprawiedliwość jest okazywana bez litości, jest to wyraz bezlitosnego systemu sprawiedliwości szatana, który wymyślił, by oczernić charakter Boga i zapobiec powrotowi aniołów do Niego. Ten fałszywy system był odrażający dla Boga.

Co objawiła śmierć Chrystusa?

Miłość Boga wyraziła się w Jego sprawiedliwości nie mniej niż w Jego miłosierdziu. Sprawiedliwość jest fundamentem Jego tronu i owocem Jego miłości. Celem szatana było oddzielenie miłosierdzia od prawdy i sprawiedliwości. Pragnął udowodnić, że prawo Boże jest wrogiem pokoju. Lecz Chrystus pokazuje, że w Bożym planie są one nierozłączne; jedno nie może istnieć bez drugiego. „Miłosierdzie i prawda spotkały się razem; sprawiedliwość i pokój pocałowały się wzajemnie.” Psalm 85:10. **Przez swoje**

życie i śmierć Chrystus udowodnił, że sprawiedliwość Boga nie niszczy Jego miłosierdzia, że grzech może być odpuszczony, a prawo jest sprawiedliwe i może być doskonale przestrzegane. Zarzuty szatana zostały obalone. Bóg dał człowiekowi niezaprzeczalny dowód swojej miłości. {DA 762.3,4}*

Jak Chrystus objawił jednocześnie miłość Boga *i* nienawiść szatana? Jak krzyż jest objawieniem nieskończonej miłości, a jednocześnie ukazuje węża na drzewcu?

Poczucie wycofania miłości Ojca wycisnęło z Jego udręczonej duszy te żałobne słowa: „Moja dusza jest niezmiernie smutna, aż do śmierci”. {2 T 206}*

Grzechy zagubionego świata spoczywały na Nim i również Go przytłaczały. To było poczucie zagniewania Jego Ojca, spowodowane grzechem, które rozdarło Jego serce tak przenikliwą agonią i wycisnęło z czoła wielkie krople krwi, które spływały po jego białych policzkach, spływając na ziemię i nawilżając ją. {2T 204.1}*

Chrystus czuł się podobnie jak grzesznicy, gdy czasy Bożego gniewu zostaną na nich wylane. Czarna rozpacz, niczym zasłona śmierci, zgromadzi się wokół ich winnych dusz, a wtedy w pełni uświadomią sobie grzeszność grzechu. {2T 210}*

Chrystus odczuwał udrękę, jaką grzesznik przeżyje, gdy miłosierdzie przestanie wstawiać się za winnym rodzajem ludzkim. {DA 753}*

Dlaczego Chrystus umarł na krzyżu? Umarł tak, jak grzesznik umrze. Dlaczego grzesznik umiera? Gdy Prawo skazuje go za grzech, odmawia uwierzenia, że Bóg mu wybaczy, i dlatego umiera. Jezus i Ojciec pokazali Wszechświatowi system sprawiedliwości szatana. Chrystus

wziął na siebie naszą grzeszność; Czuł straszliwe potępienie grzechu, które Ojciec zawsze zamierza przebaczyć w swoim miłosierdziu, ale dla Chrystusa nie mógł wyciągnąć ręki i wziąć kochającej dłoni Ojca, ponieważ grzesznik tego nie uczyni i musiał umrzeć tak, jak umierają grzesznicy – nie wierząc, że Bóg może im przebaczyć.

Wtedy rzekł Kain do Pana: Zbyt wielka jest wina moja, by można mi ją odpuścić (Rdz 4:13, Biblia Warszawska).

Kiedy Chrystus wziął na siebie naszą grzeszność, zakryła ona Oblicze Ojca – to grzech ukrył Oblicze Ojca, a nie Ojciec ukrywał swoje Oblicze. Różnica jest kluczowa. Był chętny okazać miłosierdzie, lecz grzech zakrył Jego Oblicze, tak że Chrystus zawołał:

Okolo godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eli, Eli, lama sabachthani? To znaczy: Boże mój, Boże mój, czemu mnie opuściłeś? (Mt 27:46).

To jest krzyk człowieka niosącego wszystkie nasze grzechy. Dlaczego wypowiedział te słowa? Wypowiedział te słowa, ponieważ został uczyniony grzechem dla nas. Grzech wykorzystał przykazanie i zabił Chrystusa.

Chrystus przebija mrok

Gdy Chrystus miał umrzeć, wszystko, co znał o Ojcu, przeszło ciemność w jednej chwili, i rzekł:

Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w twoje ręce powierzam mego ducha. Gdy powiedział, skonał (Łk 23:46).

Czuł się całkowicie potępiony i przytłoczony, a w ostatniej chwili postanowił wierzyć, że Ojciec Go przyjmie, choć wydawało się to niemożliwe.

Szatan ze swoimi gwałtownymi pokusami ścisnął serce Jezusa. Zbawiciel nie mógł zobaczyć przez portale

grobowca. Nadzieja nie przedstawiła Mu Jego wyjścia z grobu jako zwycięscy ani nie powiedziała Mu o przyjęciu ofiary przez Ojca. Obawiał się, że grzech jest tak obraźliwy dla Boga, że ich rozstanie będzie wieczne. Chrystus poczuł ból, który poczuje grzesznik, gdy miłosierdzie przestanie wstawiać się za winnym rodzajem ludzkim. To poczucie grzechu, sprowadzające na Niego gniew Ojca jako zastępcy człowieka, sprawiło, że kielich, który wypił, był tak gorzki i złamał serce Syna Bożego. {DA 753.2}*

Żadne oko nie mogło przebić mroku otaczającego krzyż, ani przeniknąć głębszego mroku, który spowijał cierpiącą duszę Chrystusa. Gniewne błyskawice zdawały się być rzucane w Niego, gdy wisiał na krzyżu. Wtedy „Jezus zawołał głośnym głosem, mówiąc: Eloi, Eloi, lama sabachthani?” „Boże mój, Boże mój, dlaczego mnie opuściłeś?” Gdy zewnętrzna ciemność opadła na Zbawiciela, wiele głosów wykrzyknęło: Zemsta nieba jest nad Nim. Błyskawice gniewu Bożego są rzucane w Niego, ponieważ twierdził, że jest Synem Bożym. Wielu, którzy uwierzyli w Niego, słyszało Jego rozpaczający krzyk. Nadzieja opuściła ich. Gdyby Bóg porzucił Jezusa, w co mogliby ufać Jego naśladowcy? {DA 754}*

Nagle z krzyża opadł mrok, a w wyraźnie, doniosłych tonach, które zdawały się rozbrzmiewać przez całe stworzenie, Jezus zawołał: „Wykonało się”. „Ojcze, w Twoje ręce powierzam mojego ducha”. Światło otaczały krzyż, a twarz Zbawiciela lśniła chwałą jak słońce. Wtedy pochylił głowę na piersi i umarł. {DA 756.2}*

Ten krzyk, który przebił ciemność i ogarnął Ojca, jest naszym zbawieniem. Światło, które otacza krzyż, jest dowodem naszej akceptacji przez Boga z piekielnej otchłani. Jego zwycięstwo należy do nas. Jego śmierć ujawniła system sprawiedliwości szatana, a Jego

wiara, przebijając chmurę naszego grzechu, dokonała naszego zbawienia. Jak to zostało osiągnięte? Ufał, że Ojciec i tak Go przyjmie, choć każda cząstka Jego istoty mówiła, że to niemożliwe.

To ta sama wiara, która objawiła się w Abrahamie, gdy został pochyłony w straszliwym cierpieniu na myśl o odebraniu życia swojemu synowi. Wchodząc w ciemność, postanowił wierzyć, że Bóg sprawi, iż wszystko współdziała ku dobremu i dotrzyma Swoich Obietnic.

To samo miało miejsce w przypadku kobiety Kananejki, która spotkała się z milczeniem Jezusa i tym, co wydawało się stwierdzeniem, że jest psem. Grzech ukrył przed nią Jego oblicze. Jaki grzech? Była to rasowa nienawiść Żydów i Kananejczyków wobec siebie nawzajem. Ten grzech zasłonił kobiecie oblicze Jezusa, lecz Duch Jezusa w niej przeszył zasłonę Jego oblicza i wypowiedziała te wspańiałe słowa:

On jednak odpowiedział: Niedobrze jest brać chleb dzieci i rzucać szczeniętom. A ona powiedziała: Tak, Panie, ale i szczenięta jedzą okruchy, które spadają ze stołu ich panów (Mt 15:26-27).

Chrystus uwalnia nas od lęku przed śmiercią

Gdy Adam zgrzeszył, został wprowadzony do bezlitosnego systemu sprawiedliwości szatana, według którego każda kara musi być wymierzona, a ponieważ Bóg powiedział, że jedzenie z drzewa oznacza śmierć, Adam uznał, że Bóg z pewnością Go uśmierci. To uwięziło Adama w klatce niewoli.

I aby wyzwolić tych, którzy z powodu lęku przed śmiercią przez całe życie podlegali niewoli (Hbr 2:15).

Syn Boży przyszedł, aby złamać władzę śmierci, przebijając mrok bezlitosnej sprawiedliwości szatana. Na krzyżu zstąpił do miejsca, w którym stał człowiek — człowiek przekonany, że nasza nieprawość jest

zbyt wielka, aby mogła być przebaczona. W tym miejscu Syn Boży powierzył swojego Ducha w ręce Ojca. Tym aktem zniszczył królestwo szatana. Jezua, nasz Zbawiciel, obalił kłamstwo, że Ojciec nas nie przyjmie. I tak czytamy:

Ponieważ zaś dzieci są uczestnikami ciała i krwi, i on także stał się ich uczestnikiem, aby przez śmierć zniszczyć tego, który miał władzę nad śmiercią, to jest diabła; (Hbr 2:14).

Bezgrzeszny Syn Boży wisiał na krzyżu, Jego ciało rozdarte biczowaniem; te ręce, które tak często wyciągał w błogosławieństwie, przybite do drewnianych belek; te nogi, niezmordowane w służbie miłości, przybite do drzewa; ta królewska głowa przebita koroną cierniową; te drżące usta wykrzywione w okrzyku boleści. A wszystko, co znosił — krople krwi spływające z Jego głowy, rąk i nóg, męka szarpiąca Jego ciało oraz niewyraźna udręka, która wypełniała Jego duszę w czasie gdy oblicze Jego Ojca było ukryte — przemawia do każdego dziecka ludzkości, głosząc: **To dla ciebie Syn Boży zgadza się nieść ten ciężar winy; dla ciebie niszczy panowanie śmierci i otwiera bramy Raju.** {DA 755}*

Biorąc naszą naturę, Chrystus postawił się tam, gdzie stoi człowiek, wierząc, że Bóg ma bezlitosną sprawiedliwość, i z tego miejsca oddał się Ojcu, wierząc, że zostanie przyjęty mimo wszystkich swoich uczuć.

Drogi Panie Jezus, jak cudowny jesteś. Jesteś drogą, prawdą i życiem. Ujawniłeś węża na krzyżu, odsłoniłeś jego bezlitosny system sprawiedliwości i ujawniłeś, że Ojciec jest gotów nas przyjąć.

Krzyż wyjaśnia wszystkie sądy Boże

Gdy zrozumiemy krzyż, możemy zrozumieć wiele historii, które wydają się poważne i przerażające.

Tajemnica krzyża wyjaśnia wszystkie inne tajemnice. W świetle płynącym z Kalwarii atrybuty Boga, które napełniły nas strachem i podziwem, wydają się piękne i atrakcyjne. Miłosierdzie, czułość i rodzicielska miłość łączą się ze świętością, sprawiedliwością i mocą. Patrząc na majestat Jego tronu, wysoki i wyniesiony, widzimy Jego charakter w łaskawych przejawach i rozumiemy, jak nigdy dotąd, znaczenie tego ujmującego tytułu „Ojciec nasz”. {GC 652.1}*

Historia krzyża uczy nas, że to grzech jest przyczyną śmierci poprzez Prawo. Mamy na myśli to, że grzesznik nie wierzy, iż Bóg przebacza grzech. Jezua przełamał panowanie śmierci, stając na tej płaszczyźnie i wybierając wiarę, że Ojciec go przyjmuje. To całkowicie obaliło kłamstwo o charakterze Boga jako bezlitosnego sędziego. To ujawniło, że grzech jest niszczycielem; grzech spowodował, że Oblicze Ojca zostało ukryte; to grzech uniemożliwia wyciągnięcie dłoni, by sięgnęła i uwierzyła w przebaczenie. To grzech skłonił faryzeuszów do potępienia Jezusa; to grzech spowodował, że Piłat poszedł na kompromis z żydowskimi przywódcami; to grzech sprawił, że Judasz go zdradził; to grzech zawiesił Jezusa na krzyżu.

Dlaczego więc wciąż żyje to kłamstwo, że nasz Ojciec jest bezlitosnym sędzią? Ponieważ szatan odwraca krzyż, przedstawiając go jako działanie Boga.

Wzgardzony i odrzucony przez ludzi; mąż boleści i doświadczony cierpieniem. I przed nim ukrywaliśmy jakby swoją twarz; wzgardzony tak, że mieliśmy go za nic. Zaprawdę on wziął na siebie nasze cierpienia i nosił naszą boleść. A my uważaliśmy, że jest zraniony, uderzony przez Boga i utrapiony (Iz 53:3-4).

Krzyż ukazuje nam niezwykłą miłość Ojca, ale grzech przez Prawo nas zwodzi i sprawia, że wierzymy, iż Bóg zażądał śmierci, by zaspokoić swój gniew wobec grzechu. Nie tylko tego żądał, ale że sam Bóg zabił swojego Syna. Izajasz 53 mówi nam, że patrzymy na krzyż w ten sposób. Gdy czytając o sądach Bożych w Starym Testamencie, widzimy grzeszników uderzonych i doświadczonych przez Boga, to zgadzamy się z szatanem, że Bóg stosuje bezlitosny wyrok, używając śmiercionośnej siły wobec tych, którzy występują przeciwko Niemu. Na każdy przypadek w Biblii, gdy ludzie giną w wyniku sądu, jesteśmy wezwani, by spojrzeć na krzyż. Dlaczego tak jest?

Niewielu zastanawia się nad cierpieniem, jakie grzech wywołał u naszego Stwórcy. Całe niebo cierpiało w agonii Chrystusa; ale to cierpienie nie zaczynało się ani nie kończyło wraz z Jego objawieniem się w ludzkości. **Krzyż jest objawieniem dla naszych oślepionych zmysłów bólu, który grzech od samego początku przyniósł do serca Boga.** Każde odejście od tego co właściwe, każdy akt okrucieństwa, każda porażka ludzkości w osiągnięciu Jego ideału, przynosi Mu ból. **Gdy na Izrael przyszły nieszczęścia, które były pewnym skutkiem rozłąki z Bogiem — zniewolenie przez wrogów, okrucieństwo i śmierć — mówi się, że „Jego dusza oplakiwała nędzę Izraela.”** „We wszystkich ich cierpieniach On cierpiał: (...) Troszczył się o nich i nosił ich przez wszystkie dni wieków.” Sędziów 10:16; Izajasz 63:9. – {*Education. 263.1*}*

Ojciec nasz i Pan Jezus nie chcą, by ktokolwiek umarł. Sprawia im ogromny ból, gdy widzą zagubionych grzeszników.

Nie zwleka Pan ze spełnieniem obietnicy, jak niektórzy uważają, że zwleka, ale okazuje względem nas cierpliwość, nie chcąc, aby ktokolwiek zginął, lecz aby wszyscy doszli do pokuty (2P 3:9)

Jesteśmy sądzeni tak, jak sami osądzamy

Dlaczego nie wszyscy się nawracają? To dlatego, że nie wierzą, że Bóg może im wybaczyć. Zwróć uwagę, że nasz osąd wobec tych, którzy zostali ukarani w Starym Testamencie, oraz ostateczna śmierć złych, będą systemem sądu, który zastosujemy wobec siebie.

Jakim bowiem sądem sądzicie, takim będziecie sądzeni, i jaką miarą mierzycie, taką będzie wam odmierzone (Mt 7:2).

We wszystkich historiach w Biblii, gdzie sądy spadają na ludzi, jeśli odczytujemy je tak, że Bóg już nie udziela ludziom przebaczenia, lecz wycofuje swoją rękę miłosierdzia, by ich zniszczyć, to właśnie tak będziemy sądzić siebie, gdy przekonanie o grzechu przyjdzie do nas przez Prawo.

Proszę, nie przegap tego aspektu. Bóg posyła nam przekonanie o grzechu, by nas zbawić. Jeśli uwierzmy, że Bóg w pewnym momencie wycofa tę ofertę, nie będziemy w stanie przetrwać czasu trwogi Jakubowej. Nasze grzechy zmiążdżą nas, gdy zostaną nam objawione. Będziemy dręczeni przez nasze grzeszne życie za pośrednictwem Prawa, ale dla tych, którzy wybrali wiarę, że ręka miłosierdzia jest zawsze wyciągnięta, nigdy nie będzie za późno, by przebić się przez ciemność naszego potępienia i zostać zbawionymi. Jak bardzo modłę się, byście zrozumieli znaczenie tych słów. One udowodnią wasze zbawienie lub potępienie, w zależności jak zdecydujecie się na nie odpowiedzieć.

Biblia mówi nam:

Bo ty, Panie, jesteś dobry i przebaczący, i pełen miłosierdzia dla wszystkich, którzy cię wzywają (Ps 86:5)

PAN bowiem jest dobry, jego miłosierdzie trwa na wieki, a jego prawda z pokolenia na pokolenie (Ps 100:5)

Boże miłosierdzie jest wieczne. To się nie kończy w żadnym momencie. Kończy się tylko dla tych, którzy w nie, nie wierzą.

Bo wielkie jest twoje miłosierdzie dla mnie; ty ocaliłeś moją duszę z najgłębszego piekła (Ps 86:13)

Co jest najniższym piekłem? To miejsce, gdzie czujesz się pewien, że nie możesz uzyskać przebaczenia. Bóg może cię od tego uwolnić, jeśli w to uwierzysz.

Wstępne podsumowanie

Podsumujmy więc, co do tej pory rozważyliśmy:

1. Prawo przynosi śmierć człowiekowi w grzechu a życie człowiekowi prawemu. Rz 7:5-13
2. Człowiek cielesny akceptuje kłamstwo szatana, że przewinienie musi być karane śmiercią i że prośenie o przebaczenie jest bezcelowe. Ga 3:10
3. Prawo przekonuje o grzechu, by okazać miłosierdzie, ale człowiek cielesny rozumie potępienie jako wstęp do pewnej śmierci. J 16:8; Rdz 4:13 (margines)
4. Miłosierdzie Boże jest wieczne. Ps 100:5. Grzesznik skazuje się na śmierć i zniszczenie. Rz 1:32; Rdz 4:13 (margines); Lb 14:28
5. Chrystus obnaża kłamstwo szatana poprzez swoją śmierć na krzyżu. Przez śmierć zniszczył tego, kto miał moc śmierci. Hi 2:14
6. Chrystus wziął na siebie nasze grzechy i umarł tak jak umiera grzesznik, ukazując, że grzech powoduje śmierć. 2Kor 5:21
7. W najgłębszej, najbardziej udręczonej otchłani piekła Chrystus powierzył siebie w ramiona Ojca, tym samym łamiąc panowanie śmierci. Mt 27:46; Łk 23:46

8. Ludzkość naturalnie postrzega krzyż jako sąd bezpośrednio od Boga i nadal wierzy w kłamstwo szatana o bezlitosnej sprawiedliwości. Iz 53:3-4
9. Wszystkie historie sądów w Biblii są objawieniami krzyża, gdyż Chrystus był dotknięty we wszystkich cierpieniach ludzkości. Iz 63:9. To, jak osądzamy te historie, tak będziemy osądzeni sami. Mt 7:2

Bałwochwalstwo złotego cielca i jego kara

Zastosujmy teraz te zasady do jednej z historii Starego Testamentu.

Wtedy Mojżesz stanął w bramie obozu i powiedział: Kto jest za PANEM, niech przystąpi do mnie. I zebrali się przy nim wszyscy synowie Lewiego. I powiedział do nich: Tak mówi PAN, Bóg Izraela: Niech każdy przypasze swój miecz do swojego boku. Przejdźcie przez obóz tam i z powrotem, od jednej bramy do drugiej, i zabijajcie każdy swego brata i każdy swego przyjaciela, i każdy swego bliźniego. I synowie Lewiego postąpili według słowa Mojżesza. Tego dnia poległo z ludu około trzech tysięcy mężczyzn (Wj 32:26-28).

Teraz zwróć uwagę na komentarz Ducha Proroctwa:

Mojżesz poprosił wszystkich, którzy byli wolni od tego wielkiego grzechu bałwochwalstwa, by przyszli i stanęli przy nim po jego prawej stronie; także tych, którzy dołączyli do buntowników w czczeniu tego bożka, ale odpokutowali za swój grzech, tak szybkiego odejścia od Boga, by stanęli po jego lewej stronie. **Była tam całkiem liczna kompania, głównie z mieszanego tłumu, która podburzała do wykonania cielca; pozostali oni uparci w swoim buncie i nie chcieli stanąć przy Mojżeszu, ani po jego prawej, ani po lewej stronie.** Mojżesz następnie rozkazał tym, którzy byli po jego prawej stronie, wziąć

miecze i ruszyć, by zabić buntowników, którzy chcieli wrócić do Egiptu. **Nikt nie miał wymierzać sądu Bożego nad winowajcami, jak tylko ci, którzy nie brali udziału w bałwochwalstwie.** Nakazał im nie oszczędzać ani brata, ani towarzysza, ani sąsiada. **Ci, którzy podjęli się tego zadania zabijania, choćby bolesnego, mieli teraz zrozumieć, że wymierzają swoim braciom uroczystą karę od Boga; a za wykonanie tego bolesnego dzieła, wbrew własnym uczuciom, Bóg obdarzy ich swoim błogosławieństwem.** Wykonując ten czyn, ujawnili swoje prawdziwe uczucia wobec [252] wielkiego przestępstwa bałwochwalstwa i bardziej poświęcili się świętemu kultowi jedynego prawdziwego Boga. {1SP 251, 252}*

Prawdziwy przywódca staje wtedy po stronie Boga. Przychodzi wprost przed oblicza Pana, gdzie błagał Go, by odwrócił swój gniew od błędzącego ludu. Teraz ma do wykonania inne zadanie — jako sługa Boga ma bronić Jego czci przed ludem i ukazać im, że grzech jest grzechem, a sprawiedliwość jest sprawiedliwością. Ma też przeciwdziałać zgubnemu wpływowi Aarona. „Wtedy Mojżesz stanął w bramie obozu i powiedział: Kto jest po stronie Pana, niech przyjdzie do mnie. I zebrali się przy nim wszyscy synowie Lewiego. I rzekł do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Niech każdy przypasze miecz do boku, przejdźcie przez obóz od bramy do bramy i zabijajcie — każdy swego brata, każdy swego towarzysza i każdy swego bliźniego. I synowie Lewiego uczynili według słowa Mojżesza; i padło tego dnia z ludu około trzech tysięcy mężów. Mojżesz bowiem powiedział: Poświęćcie się dziś Panu, każdy nawet kosztem swego syna i swego brata, aby udzielił wam dzisiaj błogosławieństwa.”

Tutaj Mojżesz określa prawdziwe poświęcenie jako posłuszeństwo Bogu — stawanie w obronie tego, co słuszne, oraz gotowość do wypełniania Bożych zamiarów nawet w najbardziej nieprzyjemnych obowiązkach, ukazując, że wymagania Boga stoją wyżej niż więzi przyjaźni czy życie najbliższych krewnych. Synowie Lewiego poświęcili się Bogu, aby wykonać Jego sprawiedliwy sąd nad przestępstwem i grzechem. {3T 300,301}*

Podsumowując kilka kluczowych punktów:

1. Ludziom zaoferowano pokutę za ich grzechy.
2. Duża kompania odmówiła stania po stronie Mojżesza. Nie żałowali za grzechy i nie przyjęli przebaczenia.
3. Mojżesz nakazał tym, którzy nie brali udziału w bałwochwalstwie, chwycić za miecze i zabijać buntowników, nie zważając na uczucia.
4. Była to uroczysta kara od Boga.
5. To była bolesna praca, która po wykonaniu przyniosłaby im błogosławieństwo.
6. Definiowało prawdziwe poświęcenie i posłuszeństwo Bogu.

Naturalną reakcją na tę historię jest stwierdzenie, że ci ludzie byli powaleni i doświadczeni przez Boga i cierpieli. Naturalne jest również wnioskowanie, że ci ludzie zasługiwali na śmierć, ponieważ nie tylko czcili fałszywego boga, ale uparcie odmawiali pokuty. Naturalna sprawiedliwość mówi nam, że Bóg musiał ich zabić, by ocalić naród, ponieważ pod żadnym pozorem nie chcieli się podporządkować.

Wygląda na to, że to sprawa jednoznaczna. W tym momencie zrozumiałe byłoby wyciągnięcie wniosku, że Bóg stał jako kat wobec tych bezwzględnych grzeszników i choć nie było to przyjemne, musiało to być zrobione. Lepiej, żeby te 3000 zginęło, niż by miał zginąć cały naród. Jana 11:50.

Jak czytasz?

Dla tych, którzy głoszą przesłanie Trzeciego Anioła, jesteśmy instruowani, by przestrzegać zasad interpretacji Biblii według Millera.

Ci, którzy głoszą przesłanie Trzeciego Anioła, przeszukują Pismo Święte według tego samego planu, który przyjął ojciec Miller. W małej książeczce zatytułowanej „Poglądy na proroctwa i chronologię proroczą” ojciec Miller podaje następujące proste, lecz inteligentne i ważne zasady studiowania i interpretacji Biblii:

1. Każde słowo musi mieć właściwe znaczenie dla tematu przedstawionego w Biblii;
2. Całe Pismo jest konieczne i można je zrozumieć poprzez staranne stosowanie i studiowanie ;
3. Nic objawionego w Piśmie nie może ani nie zostanie ukryte przed tymi, którzy proszą w wierze, nie wahając się;
4. Aby zrozumieć doktrynę, zgromadź wszystkie pisma na temat, który chcesz poznać, a następnie pozwól, by każde słowo miało właściwy wpływ; a jeśli potrafisz sformułować swoją teorię bez sprzeczności, nie możesz się mylić;
5. Pismo musi być samodzielnym wykładnikiem, ponieważ jest regułą samą w sobie. Jeśli polegam na nauczycielu, aby mi coś wytłumaczył, a on miałby zgadywać jego znaczenie, albo chciałby, by było tak ze względu na swoje sekciarskie przekonania, albo żeby uchodzić za mądrego, to wówczas jego zgadywanie, pragnienie, przekonania lub mądrość stają się moją regułą, a nie Biblia.

Powyższe to część tych zasad; a w naszym studiowaniu Biblii wszyscy powinniśmy dobrze przestrzegać przedstawionych zasad. {RH, 25 listopada 1884}*

Ocenianie przez pryzmat życia i śmierci Chrystusa

Nie przestrzegamy zasad interpretacji Millera, jeśli wyciągniemy wnioski zanim połączymy wszystkie elementy. Dwa bardzo ważne elementy, które trzeba uwzględnić, to życie i śmierć Jezusa. Co życie Jezusa mówi nam o sądach Bożych?

Takiego to przystało nam mieć najwyższego kapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielonego od grzeszników i wywyższonego ponad niebiosa; (Hbr 7:26).

I wyznaczono mu grób z niegodziwcami, a z bogaczami była jego śmierć, choć nieprawości nie uczynił ani nie znaleziono fałszu w jego ustach (Iz 53:9).

„Herod i źli władcy zabili Sprawiedliwego, ale Chrystus nigdy nikogo nie zabił, a ducha prześladowania — ponieważ ludzie pragną wolności sumienia — możemy przypisać jego źródłu — szatanowi.” {Ms62-1886.64}*

Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki (Hbr 13:8).

Jeszua nigdy nikomu nie wyrządził krzywdy, nigdy nie był agresywny i nigdy nikogo nie zabił. Możemy też być pewni, że Chrystus jest taki sam w całym Piśmie. Co była misją Chrystusa gdy przyszedł na ten świat?

(...) wróg dobra zaślepił umysły ludzi, tak że patrzyli na Boga ze strachem; uważali Go za surowego i nieprzebaczającego. Szatan doprowadził ludzi do wyobrażenia sobie Boga jako istoty, której główną cechą jest surowa sprawiedliwość — jako srogiego sędziego, wymagającego i bezwzględniego wierzyiciela. Przedstawiał Stwórcę jako istotę, która z zazdrosnym okiem obserwuje błędy i pomyłki ludzi, aby wymierzać im sądy. To, aby usunąć ten mroczny cień, przez objawienie światu

nieskończonej miłości Boga, Jezus przyszedł żyć pośród ludzi. **Syn Boży przyszedł z nieba, aby objawić Ojca.** „Nikt Boga nie widział nigdy; jedyny Syn, który jest w łonie Ojca, On objawił.” {Jan 1:18. *Steps to Christ* 10,11}*

W najpiękniejszej modlitwie Jezusa słyszymy, jak mówi:

Objawiłem twoje imię ludziom, których mi dałeś ze świata. Twoimi byli i dałeś mi ich, a oni zachowali twoje słowa (J 17:6).

Jezus objawia imię/charakter Ojca

Imię Boga jest Jego chwałą, a Jego chwała jest Jego charakterem.

Ja, PAN, to jest moje **imię**, a **mojej chwały** nie oddam innemu ani mojej czci – rzeźbionym posągom (Iz 42:8).

Który, będąc **blaskiem jego chwały** i wyrazem jego istoty i podtrzymując wszystko słowem swojej mocy, dokonawszy oczyszczenia z naszych grzechów przez samego siebie, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach; (Hbr 1:3)

Jak czytamy w *Drodze do Chrystusa*, Jezus przyszedł na tę ziemię, aby objawić pełny charakter Ojca. Jak powiedział Jezus do Filipa:

Jezus mu odpowiedział: Tak długo jestem z wami, a nie poznałeś mnie, Filipie? Kto mnie widzi, widzi i mego Ojca. Jak możesz mówić: Pokaż nam Ojca? (J14:9)

Jezus powiedział Filipowi, że jego obserwacja służby Chrystusa kwalifikuje go do dokładnego poznania charakteru Ojca.

Bóg nie zostawił niczego niedokończonego, co mógłby dla nas zrobić. **Dał doskonały przykład swojego charakteru w charakterze swojego Syna**; i to dzieło naśladowców Chrystusa, którzy dostrzegają niezrównaną doskonałość Jego życia i charakteru, by wzrastać na Jego podobieństwo.

Patrząc na Jezusa i odpowiadając na Jego miłość, będą odzwierciedlać obraz Chrystusa. {RH,15 lutego 1898 roku}*

Cały charakter Boga objawił się w Jego Synu. {ST 30 grudnia 1889}*

Miłość, cześć i doskonałość objawione w Ewangelii są dla człowieka objawieniem charakteru Boga. Sprawiedliwość, dobroć i życzliwość, które ukazały się w charakterze Chrystusa, mają być powtórzone w życiu tych, którzy przyjmują przywileje Ewangelii.

Poprzez studiowanie Słowa mamy zobaczyć Boga takim, jakim jest, a zachwyceni widokiem Jego boskiej doskonałości, mamy dojrzewać do tego samego obrazu. **Musimy zrozumieć, że Ewangelia w pełni ukazuje chwałę Pana. Jest zwierciadłem, które objawia charakter Boga nawróconej duszy. Podobieństwo do Boga ujawnia się w doskonałym charakterze Jego Syna, abyśmy mogli pojąć, co oznacza być stworzonym na podobieństwo Boże i czym możemy się stać, jeśli poprzez nieustanne kontemplowanie pozwolimy, byśmy zostali przemienieni „z chwały w chwałę”.** {ST, 24 lutego 1909}*

Ci, którzy doświadczyli błogosławieństwa Boga, powinni być najbardziej wdzięcznymi ludźmi. Powinni wznosić do Boga słowa dziękczynienia, ponieważ **Chrystus przyszedł w podobieństwie grzesznej natury, przeoblecając swoją boskość w człowieczeństwo, aby ukazać światu doskonałość Boga w swoim własnym charakterze. Przyszedł, by przedstawiać Boga nie jako surowego sędziego, lecz jako kochającego Ojca.** „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.” Bóg jest miłością. **To była wielka prawda, którą**

Chrystus przyszedł objawić światu. Szatan tak przeinaczył charakter Boga w oczach świata, że człowiek stał się odległy od Boga; ale **Chrystus przyszedł, aby ukazać światu cechy Ojca, by przedstawić wyraźny obraz Jego osoby.** „Jak Ojciec mi przykazał, tak i ja czynię.” „To przykazanie otrzymałem od Ojca mego.” **Celem misji Chrystusa na ziemi było objawienie Ojca.** {ST, 11 kwietnia 1895, par. 2}*

Chrystus wywyższał charakter Boga, przypisując Mu chwałę i oddając Mu zasługę za cały cel swojej misji na ziemi — naprowadzenie ludzi na właściwą drogę przez objawienie Boga. W Chrystusie przed ludźmi ukazała się ojcowska łaska i niezrównana doskonałość Ojca. W swojej modlitwie tuż przed ukrzyżowaniem powiedział: „Objawilem imię Twoje”. „Uświęciłem Cię na ziemi; dokonałem dzieła, które mi dałeś do wykonania.” Gdy cel Jego misji został osiągnięty — objawienie Boga światu — **Syn Boży ogłosił, że Jego dzieło zostało dokonane i że charakter Ojca został objawiony ludziom.** {ST, 20 stycznia 1890, par. 9}*

Ziemska misja Chrystusa polegała na objawieniu Ojca i usunięciu fałszywego przekonania, że Bóg jest surowym i nieprzebaczącym Sędzią. Mamy zapewnienie, że zarówno sprawiedliwość, jak i miłosierdzie Boga zostały objawione w ziemskiej misji Chrystusa. Cały charakter Ojca został ujawniony w tych 33 latach. Ellen White mówi, że Jezus ukazał wyraźny obraz charakteru Ojca i to było dzieło, które przyszedł wypełnić. W swojej modlitwie powiedział do Ojca: „Dokonałem dzieła, które mi dałeś do wykonania” — a było nim ukazanie dokładnie, jaki Ojciec jest.

Jezus w pełni objawił imię, czyli charakter, swojego Ojca. Dlatego wszystkie opowieści biblijne muszą uwzględniać zrozumienie życia

Jezusa na ziemi. Był niewinny, łagodny i nigdy nikogo nie zabił. To jest objawienie Ojca, które zostało nam dane przez Chrystusa.

Co Jezus powiedział o używaniu miecza jako środka ochrony?

Wtedy Jezus powiedział do niego: **Schowaj miecz na swoje miejsce. Wszyscy bowiem, którzy za miecz chwytają, od miecza zginą.** Czy sądzisz, że nie mógłbym teraz prosić mego Ojca, a wystawiłby mi więcej niż dwanaście legionów aniołów? (Mt 26:52-53).

Jezus powiedział Piotrowi, aby odłożył miecz, i że zaufa Ojcu, którego aniołowie Go ochronią.

Jezus jako Sędzia

A co z przykładami sądu w życiu Jezusa? Co widzimy?

A tak sami sobie wystawiacie świadectwo, że jesteście synami tych, którzy pozabijali proroków. I wy **dopelnijcie miary waszych ojców! Węże, plemię żmijowe! Jakże będziecie mogli uniknąć potępienia ognia piekielnego?** Dlatego ja posyłam do was proroków, mędrców i uczonych w Piśmie. Niektórych z nich zabijecie i ukrzyżujecie, a niektórych ubiczujecie w waszych synagogach i będziecie ich prześladować od miasta do miasta; Aby spadła na was wszelka krew sprawiedliwa przelana na ziemi, od krwi sprawiedliwego Abła aż do krwi Zachariasza, syna Barachiasza, którego zabiliście między świątynią a ołtarzem. Zaprawdę powiadam wam: Spadnie to wszystko na to pokolenie. Jeruzalem, Jeruzalem, które zabijasz proroków i kamieniujesz tych, którzy są do ciebie posłani! Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, tak jak kokoszka gromadzi swe kurczęta pod skrzydła, a nie chcieliście! **Oto wasz dom zostanie wam pusty** (Mt 23:31-38).

Przywódcy narodu żydowskiego odmówili uznania Jezui za Mesjasza. To odrzucenie groziło, że cały naród zostanie odrzucony jako Jego wybrany lud. Oznaczało to, że cały Izrael był zagrożony z powodu tych odstępczych przywódców. Wtedy byłby czas użyć miecza, gdyby Jezus miał go użyć, ponieważ naród musiał zostać ocalony! Czyż nie byłoby lepiej, gdyby około 3000 przywódców Żydów zostało zgładzonych, aby cały naród nie zginął? Jak zareagował Jezus?

Dlatego ja posyłam do was proroków, mędrców i uczonych w Piśmie. Niektórych z nich zabijecie i ukrzyżujecie, a niektórych ubiczujecie w waszych synagogach i będziecie ich prześladować od miasta do miasta; (Mt 23:34).

Jezus wysyłał im proroków i mędrców, by błagali ich, a w końcu zostawiał ich samych sobie.

Oto wasz dom zostanie wam pusty (Mt 23:38).

Żydzi sami sobie wykuli kajdany; sami napełnili dla siebie kielich zemsty. W całkowitym zniszczeniu, które spadło na nich jako naród, oraz we wszystkich nieszczęściach, które ich spotkały w czasie rozproszenia, zbierali jedynie plon, który własnymi rękami zasiali. Prorok mówi: „O Izraelu, sam siebie zgubiłeś”; „bo upadłeś przez swoją nieprawość.” Ozeasz 13:9; 14:1. Ich cierpienia często przedstawia się jako karę zesłaną na nich, bezpośrednim dekretem Boga. W ten sposób wielki oszust stara się ukryć swoje własne działanie. **Przez uparte odrzucenie boskiej miłości i miłosierdzia Żydzi spowodowali, że Boża ochrona została od nich cofnięta, a szatanowi pozwolono rządzić nimi według jego woli.** Straszliwe okrucieństwa, które miały miejsce przy zniszczeniu Jerozolimy, są demonstracją mściwej władzy szatana nad tymi, którzy poddają się jego kontroli. {GC 35.3}*

Innym przykładem Sądu w życiu Jezusa jest Jego oczyszczenie świątyni.

A ponieważ zbliżała się Pascha żydowska, Jezus poszedł do Jerozolimy. I zastał w świątyni sprzedających woły, owce i gołębie oraz tych, którzy siedzieli i wymieniali pieniądze. A zrobiwszy bicz z powrozków, wypędził wszystkich ze świątyni, także owce i woły, rozsypał pieniądze wymienających i poprzewracał stoły. A do sprzedających gołębie powiedział: Wynieście to stąd, a nie róbcie z domu mego Ojca domu kupieckiego (J 2:13-16).

Ten przykład opisuje, jak Jezus wymierza sąd. Podążajmy za komentarzem z Pragnienia Wieków.

1. Przekonanie o grzechu.

Chrystus spogląda uważnym wzrokiem na scenę rozgrywającą się przed Nim, stojąc na schodach dziedzińca świątyni. Proroczym okiem patrzy w przyszłość i widzi nie tylko lata, lecz wieki i epoki. Widzi, jak kapłani i przywódcy będą odmawiać potrzebującym ich praw i zabraniać głoszenia Ewangelii ubogim. Widzi, jak miłość Boga będzie ukryta przed grzesznikami, a ludzie będą handlować Jego łaską. **Gdy obserwuje tę scenę, na Jego obliczu maluje się oburzenie, autorytet i moc.**{DA 157}*

3. Najgłębsze myśli i pobudki są odczytywane, a poczucie winy wymusza milczenie.

Uwagę ludzi przyciąga Jego postać. Oczy tych, którzy zajmują się niegodziwym handlem utkwione są w Jego twarzy. Nie mogą oderwać wzroku. **Czują, że Ten Człowiek odczytuje ich najgłębsze myśli i odkrywa ukryte pobudki.** Niektórzy próbują ukryć twarze, jakby ich złe

uczynki były wypisane na obliczach, do przejrzania przez te przenikliwe oczy.

Zamieszanie ucichło. Dźwięki handlu i targowania się ustały. Cisza staje się wręcz bolesna. Poczucie trwogi ogarnia zgromadzenie. Jakby stali przed trybunałem Bożym, aby odpowiadać za swoje czyny. Spoglądając na Chrystusa, dostrzegają boskość przebijającą przez człowiecze szaty. Majestat nieba stoi jako Sędzia, który stanie w dzień ostateczny — nie otoczony jeszcze chwałą, która będzie Mu towarzyszyć wtedy, lecz z tą samą mocą, by czytać duszę. Jego spojrzenie ogarnia tłum, obejmując każdego człowieka. Jego postać zdaje się wznosić ponad nimi w pełnej władczej godności, a boskie światło rozświetla Jego oblicze. {DA 157, 158}*

4. Nakazano w związku z grzesznym postępkami.

Przemawia, a Jego czysty, dźwięczny głos — ten sam, który na Synaju głosił prawo, które kapłani i władcy łamią — rozbrzmiewa echem przez łuki świątyni: „Zabierzcie to stąd; nie czynić domu mojego ojca domem handlu”. {DA 158.1}*

5. Potępienie grzechu i niszczycielska siła użyta na przedmiotach nieożywionych ujawniają niezadowolenie Boga.

Powoli schodząc po stopniach i unosząc bicz ze sznurów, które zebrał przy wejściu na dziedziniec, każe handlarzom opuścić teren świątyni. Z gorliwością i surowością, jakiej nigdy wcześniej nie okazał, przewraca stoły wekslarzy. Monety spadają, dźwięcznie odbijając się od marmurowej posadzki. Nikt nie ośmiela się podważyć Jego autorytetu. Nikt nie śmie zatrzymać się, by zebrać nieuczciwie zdobyty zysk. **Jezus nie uderza ich biczem ze sznurów, lecz w Jego**

dłoni ten prosty bicz wydaje się straszny jak płonący miecz. Funkcjonariusze świątyni, spekulujący kapłani, pośrednicy i handlarze bydłem ze swoimi owcami i wołami, uciekają z miejsca, kierując się jedyną myślą — uciec przed potępieniem Jego obecności. {DA 158.2}*

6. Ludzie uciekają, zamiast prosić o przebaczenie.

Panika ogarnia tłum, który odczuwa przytłaczającą obecność Jego boskości. Z setek pobladyłych ust wydobywają się okrzyki przerażenia. Nawet uczniowie drżą. Są pełni trwogi wobec słów i postawy Jezusa, tak różnej od Jego zwykłego zachowania. {DA 158.3}*

Jezus nie używa przemocy wobec ludzi. Poprzez Prawo zostają przekonani o swoim grzechu. Zamiast zwrócić się do Niego w skrusze, uciekają, kierując się ludzkim pojmowaniem sprawiedliwości bez miłosierdzia. Jezus chciał oczyścić ich serca, lecz oni odmówili nawrócenia i uciekli, więc oczyszczony został jedynie fizyczny budynek świątyni. Grzech zwiódł ich przez Prawo. Jednak nikt nie został zabity ani brutalnie zaatakowany przez Jezusa. Oczyszczenie świątyni ukazuje, jak sędzi Ojciec, ponieważ Chrystus objawia swojego Ojca.

Innym przykładem jest przekłęcie drzewa figowego.

I widząc przy drodze drzewo figowe, podszedł do niego, ale nie znalazł na nim nic oprócz samych liści. I powiedział do niego: Niech się już nigdy nie rodzi z ciebie owoc. I drzewo figowe natychmiast uschło. A gdy uczniowie to zobaczyli, dziwili się, mówiąc: Jak szybko uschło to drzewo figowe! (Mt 21:19-20).

Drzewo figowe było przykładem osądu.

Akt Chrystusa, kiedy przeklął drzewo figowe, zdumiał uczniów. Wydał im się niepodobny do Jego zwykłych

sposobów i dzieł. Często słyszeli, jak mówił, że przyszedł nie po to, by potępić świat, lecz by świat mógł być przez Niego zbawiony. Pamiętali Jego słowa: „Syn Człowieczy nie przyszedł, aby niszczyć ludzkie życie lecz aby je ocalić.” Łukasz 9:56. **Jego cudowne dzieła miały na celu odnowienie, nigdy niszczenie. Uczniowie znali Go tylko jako Odnowiciela, Uzdrawiciela. Ten czyn stał w zupełnej izolacji.** Jaki był jego cel? — pytali. {DA 582.2}*

Bóg „ma upodobanie w miłosierdziu”. „Dopóki żyję, mówi Pan Bóg, nie mam upodobania w śmierci grzesznika”. Micheasz 7:18; Ezechiel 33:11. Dla Niego dzieło zniszczenia i potępienia sądu jest „dziwnym dziełem”. Izajasz 28:21. Ale to w miłosierdziu i miłości On zdejmuje zasłonę z przyszłości i objawia ludziom skutki grzechu. {DA 582.3}*

Przekleństwo drzewa figowego było zainscenizowaną przypowieścią. To jałowe drzewo, afiszujące się swoją pozorną bujnością wprost przed obliczem Chrystusa, było symbolem narodu żydowskiego. Zbawiciel pragnął wyjaśnić swoim uczniom przyczynę i pewność zagłady Izraela. W tym celu obdarzył drzewo cechami moralnymi i uczynił je ekspozycją prawdy Bożej. {DA 582.4}*

Przykład drzewa figowego jest bardzo ważny jako symbol sądu. Jezus mógł nakazać swoim uczniom ściąć drzewo figowe siekierami i mieczem. Mógł odłamać wszystkie gałęzie i spalić ją ogniem. Mógł otworzyć ziemię i pochłonąć je. Ale po prostu do niego przemówił, a woda z drzewa została usunięta, powodując jego wędnięcie. Woda jest symbolem Ducha, a woda została odjęta z drzewa, co pokazuje, jak Duch Boży jest zabrany grzesznikowi. W tych dwóch przykładach oczyszczenia świątyni i przeklęcia drzewa figowego pokazaliśmy sąd Boga w działaniu Jego Syna. Zwróć szczególną uwagę powyżej, że

Duch Proroctwa mówi, iż ten czyn stał jako jedyny w dziele zniszczenia. Dlatego ta przypowieść pokazuje, jak Bóg niszczy; On wycofuje swojego Ducha.

Wróćmy do historii Złotego Cielęcica i rozważmy teraz kilka dodatkowych kwestii. Kluczowe pytanie brzmi, czy lewici byli napelnieni Duchem Bożym, gdy zabili 3000 mężczyzn. Czy Lewici byli w Nowym Przymierzu, czy w Starym? Co wszyscy Izraelici powiedzieli kilka tygodni wcześniej?

Następnie wziął księgę przymierza i czytał ludowi, a oni powiedzieli: Wypełnimy wszystko, co PAN mówił, i będziemy posłuszni (Wj 24:7).

Kiedy Bóg zaoferował Izraelowi Nowe Przymierze w Egipcie, jaka była jednomyślna odpowiedź?

I wprowadzę was do ziemi, którą przysiągłem dać Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi; i dam ją wam w dziedzictwo. Ja jestem PAN. I Mojżesz mówił tak do synów Izraela, ale nie usłuchali go z powodu udręki ducha i ciężkiej niewoli (Wj 6:8-9).

Żaden z Izraelitów nie wierzył w obietnice Boże. Nie ma żadnych zapisów wskazujących, że lewici byli oddzieleni od reszty Izraela w szeptach i narzekaniach. Nie ma żadnych zapisów wskazujących, że byli sprawiedliwi. Wszyscy byli w Starym Przymierzu, które jest posługą śmierci. Dlatego Lewici działali w tym kontekście.

Kolejne ważne pytanie, które musimy sobie zadać, to dlaczego Izrael otrzymał rozkaz używania mieczy? Jezus powiedział Piotrowi, żeby schował miecz. Dlaczego Jezus nakazał lewitom chwycić za miecze i zabijać swoich braci? Gdzie po raz pierwszy w Piśmie Świętym pojawia się fizyczny miecz?

A będziesz żył z twego miecza i będziesz służył twemu bratu. Ale gdy stanie się, że będziesz panował, zrzucisz jego jarzmo z twojej szyi (Rdz 27:40).

Izaak powiedział Ezawowi, że będzie żył mieczem. Ezaw nigdy nie przyjął nowego przymierza. Całe życie spędził w Starym Przymierzu. Stare Przymierze to życie według prawa miecza.

Dlaczego więc Jezus nakazał lewitom zabić bałwochwalców? Ponownie dochodzimy do słów Chrystusa:

Jakim bowiem sądem sądzicie, takim będziecie sądzeni, i jaką miarą mierzycie, taką będzie wam odmierzone (Mt 7:2)

Działanie Prawa w ramach służby śmierci ma na celu ukazanie pełni grzechu. Oznacza to, że cokolwiek człowiek myśli, Prawo uwypukli tę myśl i wyprowadzi ją na światło dzienne. Zwróćmy ponownie uwagę, co Pismo mówi na ten temat:

Dlatego dałem im też ustawy, które nie były dobre, i sądy, według których nie mogli żyć; (Ez 20:25).

Jak nasz Ojciec w niebie, który jest dobry, może dać nam coś, co nie jest dobre? Odpowiedź brzmi: On pozwala nam być sądzonym przez własny osąd. Gdy lud Boży odchodzi od Jego przykazań, bezlitosny system sprawiedliwości szatana może się ujawnić. Ten system sprawiedliwości nie jest dobry, ale Bóg pozwala mu działać, aby grzechy ludzi były karane poprzez własną grzeszność.

Pan powiedział o dzieciach Izraela: „Ponieważ nie wykonywali moich sądów, lecz lekceważyli moje ustawy i zbezczeszczali moje szabaty, a oczy ich zwracały się ku bożkom ojców ich, dlatego dałem im też ustawy, które nie były dobre, i sądy, dzięki którym nie mieli żyć.” **Z powodu nieustannego nieposłuszeństwa Pan dołączył kary do naruszenia Jego prawa, które nie były dobre dla**

przekraczającego je ani nie pozwalały mu żyć w jego buncie. {1SP 265.2}*

W książce *Bogowie Egiptu jak błyskawica z Nieba* zauważyliśmy, że nakaz kamienowania ludzi na śmierć był egipską praktyką (Wj 8:26), którą przyjęli Izraelici (Wj 17:4), a następnie uwzględniono ją w Torze (Lb 20:27). Dlaczego? Ponieważ byli sądzeni tak, jak oni sądzili. Gdy ludzie odmawiają wejścia w Nowe Przymierze i bycia sądzonymi w miłosierdziu, pozostają w Starym Przymierzu, by być sądzonymi według własnego sądu. Dlaczego więc przedstawia się to jako nakaz Boży? Prawo wchodzi po to, by grzech obfitował. Gdy ludzie w swoim cielesnym stanie słysząc Słowo Boże, widzą w Prawie swoje własne oblicze.

Bądźcie więc wykonawcami słowa, a nie tylko słuchaczami, oszukującymi samych siebie. **Jeśli bowiem ktoś jest słuchaczem słowa, a nie wykonawcą, podobny jest do człowieka, który przygląda się w lustrze swemu naturalnemu obliczu** (Jk 1:22-23).

Człowiek w Starym Przymierzu oszukuje samego siebie, tak jak grzech przez Prawo nas zwodzi i zabija. Dlaczego Bóg na to pozwala? Pozwala naszemu własnemu myśleniu nas osądzić, a potem okazuje nam miłosierdzie, zapraszając nas do Nowego Przymierza. Pieczęć śmierci wyryta w kamieniu przemawia do nas potępieniem i śmiercią. W tym miejscu, jeśli zwrócimy się do Boga, wierząc, że nam pomoże, wtedy możemy wejść w Nowe Przymierze. Jeśli nie wierzymy, że nam pomoże, umieramy według własnego osądu.

Abrahamowi rozkazano zabić swojego syna

Aby zilustrować tę myśl, przejdźmy do nakazu złożenia Izaaka w ofierze.

Po tych wydarzeniach Bóg wystawił Abrahama na próbę i powiedział do niego: Abrahamie! A on odpowiedział: Oto jestem. Bóg powiedział: Weź teraz swego syna, twego jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do ziemi Moria i tam złóż go na ofiarę całopalną na jednej górze, o której ci powiem (Rdz 22:1-2).

Dlaczego Abraham został poddany próbie w tej kwestii?

Bóg powołał Abrahama, aby był ojcem wierzących, a jego życie miało stanowić przykład wiary dla przyszłych pokoleń. **Lecz jego wiara nie była doskonała. Okazał brak zaufania do Boga, ukrywając fakt, że Sara była jego żoną, a także w swoim małżeństwie z Hagar.** Aby mógł osiągnąć najwyższy poziom, Bóg poddał go kolejnej próbie, najcięższej, jakiej kiedykolwiek został poddany człowiek. {PP 147}*

Ofiara wymagana od Abrahama nie była tylko dla jego własnego dobra ani wyłącznie dla dobra przyszłych pokoleń, **lecz także dla pouczenia bezgrzesznych istot nieba i innych światów.** Pole sporu między Chrystusem a szatanem — pole, na którym realizowany jest plan odkupienia — jest księgą nauki dla wszechświata. **Ponieważ Abraham okazał brak wiary w obietnice Boże, szatan oskarżył go przed aniołami i przed Bogiem o to, że nie wypełnił warunków przymierza i nie jest godny jego błogosławieństw.** Bóg pragnął udowodnić wierność swego sługi wobec całego nieba, wykazać, że nic mniej niż doskonałe posłuszeństwo

nie może być przyjęte, oraz pełniej objawić przed nimi plan zbawienia. {PP 154}*

W sercu Abrahama wciąż pozostawały resztki braku zaufania, które należało usunąć. Czy możliwe, że Abraham obawiał się, iż Bóg może zażądać od niego oddania swojego syna? Czy Abraham znał praktykę składania ofiar z ludzi?

„Kanaanejczycy byli wówczas w tej ziemi”. Abraham osiągnął cel swoich nadziei — znalazł kraj zamieszkały przez obcą ludność, przesiąknięty bałwochwalstwem. **W gajach wznoszono ołtarze fałszywych bogów, a na okolicznych wzgórzach składano ofiary z ludzi.** Choć trzymał się boskiej obietnicy, nie bez niepokojących przeczuć rozbił swój namiot. {PP 128}*

Być może obawiał się po prostu, że coś może stać się jego synowi. W każdym przypadku strach, że coś przydarzy się Izaakowi, był obawą, iż Bóg nie wypełni swojej obietnicy wobec niego. Czy było to coś podobnego do doświadczenia Hioba?

Bo to, czego się bałem, spotkało mnie, a to, czego się obawiałem, spadło na mnie (Hi 3:25).

Fakt, że Abraham obawiał się powiedzieć swojej żonie o nakazie, sugeruje, iż nie był pewien, czy przyprowadzi z powrotem swojego syna. W trakcie kilku dni podróży do miejsca ofiary Abraham zmagął się ze swoimi wątpliwościami, a w końcu całkowicie poddał się i zaufał Bogu.

Pamiętaj, że zadaniem Starego Przymierza jest pokazanie nam w lustrze naszej grzeszności. Ponieważ cała przyszłość Abrahama zależała od życia Izaaka, Abraham musiał zmierzyć się z lękiem o przyszłość swojego syna, a Bóg wystawił go na próbę, czy zaufa Bogu. Gdyby Abraham zaufał Bogu, nigdy nie stanął by przed tym testem. Prawo nie może odzwierciedlać tego, czego nie ma.

Podobny test widzimy w historii Salomona i dwóch kobiet:

Wtedy król powiedział: Rozetnijcie żywe dziecko na dwoje i dajcie połowę jednej i połowę drugiej. Lecz kobieta, do której należał żywy syn, zdjęta litością nad swoim synem, powiedziała do króla: Proszę, mój panie, dajcie jej to żywe dziecko, tylko nie zabijajcie go! Lecz druga powiedziała: Niech nie będzie ani moje, ani twoje, rozetnijcie je (1Krl 3:25-26).

Polecenie użycia miecza ujawnia, co jest w sercu. Tak jak Salomon nakazał zabić dziecko mieczem, aby mógł ujawnić, co jest w sercach obu matek, tak Bóg nakazał Abrahamowi zabić swojego syna, aby mógł objawić, co jest w jego sercu.

Karząc grzech przez grzech

Na innym poziomie ten wyrok pochodził od Boga zgodnie z Jego własnym osądem. Abraham wziął miecz, by bronić swego siostrzeńca Lota, a ponieważ żył mieczem, teraz został wezwany, by przez miecz umrzeć w ofiarowaniu swojego syna. Tak więc ten nakaz Boga nie pojawił się bez kontekstu. Zwróć uwagę, co mówi Ellen White:

Szatan był blisko, by zasugerować [Abrahamowi] że został zwiedziony ponieważ boskie prawo nakazuje: „Nie będziesz zabijaj”, a Bóg nie wymagałby tego, czego kiedyś zakazał. {PP 148}*

Jeśli ta obietnica miała się wypełnić przez Izaaka, jak mógłby on zostać zabity? Abraham był kuszony, by uwierzyć, że może być w błędzie. W swoim wątpliwościach i cierpieniu padł na ziemię i modlił się jak nigdy dotąd, prosząc o jakieś potwierdzenie nakazu, jeśli miał wykonać to straszne zadanie. Przypomniawszy sobie aniołów wysłanych, by objawić mu zamiar Boga zniszczenia Sodomy, którzy przynieśli mu obietnicę tego samego syna, Izaaka, i udał się w miejsce,

gdzie kilka razy spotkał niebiańskich posłańców, mając nadzieję spotkać ich ponownie i otrzymać dalsze wskazówki; lecz żaden nie przyszedł mu z pomocą. Ciemność zdawała się go osaczać, ale rozbrzmiewał w jego uszach nakaz Boga: „Weź teraz swojego syna, swego jedynego syna Izaaka, którego kochasz”. Ten nakaz musiał zostać spełniony, i nie śmiało zwlekać. Zbliżał się dzień, a on musiał wyruszyć w drogę. {PP 148,3}*

To jest kluczowy punkt do rozważenia. Kiedy Bóg wystawił Abrahama na próbę, prosząc go o zabicie syna, czy żądał czegoś arbitralnego? Nie, było to bezpośrednio związane z tymi obszarami, w których Abraham odczuwał strach i brakował mu zaufania do Boga. Aby w pełni wprowadzić Abrahama w Nowe Przymierze, musiał spotkać go w Starym, by skonfrontować go z jego grzechem. To wyjaśnia pozorny konflikt w tych słowach:

Szatan był blisko, by zasugerować [Abrahamowi] że został zwiedziony ponieważ boskie prawo nakazuje: „Nie będziesz zabijaj”, a Bóg nie wymagałby tego, czego kiedyś zakazał. {PP 148}*

Jak Bóg może nakazać coś, co kiedyś zabronił? Prawo jest naszym nauczycielem, prowadzącym nas do Chrystusa (Ga 3:24). Prawo pojawia się po to, by grzech się rozmnożył (Rz 5:20). Bóg poddaje nas wyrokom, które według naszego myślenia nie są dobre w Starym Przymierzu, aby wprowadzić nas w wyroki, które są dobre w Nowym Przymierzu.

Kolejną kwestią do rozważenia jest to, że nasze wątpliwości i lęki powodują, że źle odczytujemy słowa Boga. Zwróć uwagę na następujący punkt:

Abraham był człowiekiem; jego uczucia i przywiązania były podobne do naszych; jednak nie zatrzymywał się, by pytać, jak obietnica mogłaby się spełnić, gdyby Izaak miał zostać

zabity. Nie próbował tłumaczyć swojego cierpiącego serca. Wiedział, że Bóg jest sprawiedliwy i prawy we wszystkich swoich wymaganiach, i **posłusznie wykonał nakaz co do litery**. {PP 153.3}

Jeśli Abraham wykonał nakaz co do litery, to Bóg musiał wymagać od niego jedynie ofiarowania syna, a nie jego zabicia. Abraham nie zabił swojego syna, ale Pismo mówi, że wypełnił nakaz *co do joty*. To rozróżnienie jest ważne, ponieważ Bóg nie zabił Swego Syna, lecz Go ofiarował. Ten punkt potwierdza Jeremiasz.

Ponadto zbudowali wyżyny Tofet, która jest w dolinie syna Hinnom, **aby palić swoich synów i swoje córki w ogniu, czego nie nakazałem i co nie przyszło mi nawet na myśl** (Jr 7:31).

Bogu nigdy nie przyszło do głowy, aby ofiarować dzieci jako całopalenie na ołtarzu.

Widzimy podobieństwo w historii kobiety kananejskiej. Jezus powiedział, że nie jest właściwe zabierać jedzenie dzieciom i dawać je psom (Mt 15,26). Ona mogła pomyśleć, że nazwał ją psem, ale Jezus testował w niej i uczniach uprzedzenia rasowe. Mogłaby odpowiedzieć, że jest dzieckiem Bożym i nadal otrzymałaby obietnicę, ale zrozumiała, że jest psem, a mimo to uwierzyła i otrzymała to, o co prosiła. W Ewangelii Jana widzimy wiele przykładów ludzi, źle rozumiejących słowa Jezusa. W przypadku Nikodema, kobiety przy studni, nakarmienia pięciu tysięcy i w innych sytuacjach ludzie mylnie pojmowali Jego słowa, czyniąc je pozornie niemożliwymi do spełnienia. Jest to cecha ludzka, którą Prawo ujawnia, gdy wchodzi.

Gdy zrozumiemy zasadę „obfitowania grzechu”, możemy lepiej docenić, co dzieje się w historii zabicia trzech tysięcy przy złotym cielcu. Spójrzmy teraz na historię Eliasza, aby lepiej zobaczyć, jak polecenia Boga bywają źle rozumiane, a jednocześnie wciąż wypełniają Jego wolę.

Eliasz i użycie miecza

Ten proces użycia miecza jest również widoczny w działalności proroka Eliasza.

Wtedy Eliasz powiedział do nich: Chwytajcie proroków Baala, niech żaden z nich nie ujdzie. I schwytano ich. A Eliasz sprowadził ich do potoku Kiszon i tam ich zabił (1Krl 18:40).

Ponownie rozlega się głos Eliasza w porażających słowach nakazu do ludu: „Weźcie proroków Baala; niech żaden z nich nie ujdzie.” Lud gotów jest wykonać jego polecenie. Pojmują fałszywych proroków, [286] którzy ich zwiedli, i prowadzą ich nad strumień Kiszon, gdzie Eliasz własną ręką zabija tych bałwochwalczych kapłanów. {3T 285.1}*

Po wykonaniu sądów Bożych na fałszywych kapłanach, gdy lud wyznał swoje grzechy i uznał Boga swoich ojców, gniew Boży ma zostać cofnięty, a On ma ponownie zesłać swoje błogosławieństwa na lud i znów odświeżyć ziemię rosą i deszczem. {3T 286.1}*

„Powiedziano nam, że wyroki Boże zostały wykonane na fałszywych kapłanach. Czego jeszcze się dowiadujemy?”

Bóg działał przez Eliasza, gdy zniszczył proroków Baala, co roznieciło w sercu Izebel ogień piekła pragnący pomścić krew kapłanów Baala. Tak wielkie zwycięstwo odniósł Bog Izraela, że poruszyło moce ciemności, a Izebel postanowiła — tak, przysięgła swoim bogom — że Eliasz ma umrzeć, nie zdając sobie jednak sprawy, że istnieje Bóg wyższy od niej, który pozwoli tylko, by agent szatana sam przyczynił się do jej zguby. {1888 488.1}*

Zwróć uwagę, że Bóg *przeszedł* przez Eliasza, gdy zniszczył proroków Baala. Czy działania Eliasza odzwierciedlały charakter królestwa

Bożego? Aby odpowiedzieć na to pytanie, odkrywamy coś bardzo interesującego w życiu Jana Chrzciciela, który przyszedł w mocy i duchu Eliasza:

A gdy Jan usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, posłał dwóch ze swoich uczniów; Z pytaniem: Czy ty jesteś tym, który ma przyjść, czy mamy oczekiwać innego? (Mt 11:2-3).

Dlaczego Jan, największy z proroków, przeżył kryzys wiary?

Podobnie jak uczniowie Zbawiciela, Jan Chrzciciel nie rozumiał natury królestwa Chrystusa. Oczekiwał, że Jezus obejmie tron Dawida; a gdy czas mijał, a Zbawiciel nie rościł sobie praw do władzy królewskiej, Jan stawał się zaniepokojony i zmartwiony. Głosił ludowi, że aby droga została przygotowana przed Panem, musi spełnić się proroctwo Izajasza: góry i pagórki muszą zostać obniżone, krzywe prostowane, a miejsca nierówne wyrównane. Oczekiwał, że wysokie miejsca ludzkiej pychy i władzy zostaną obalone. Wskazywał na Mesjasza jako Tego, w którego rękę jest widlica, który dokładnie oczyści swoją podłogę, zgromadzi psenicę w spichlerzu, a plewy spali ogniem nieugaszonym. Podobnie jak prorok Eliasz, w którego duchu i mocy przyszedł do Izraela, oczekiwał, że Pan ukaze się jako Bóg odpowiadający ogniem. {DA 215.2}*

Ani Jan Chrzciciel, ani uczniowie Chrystusa, ani Eliasz nie rozumieli natury królestwa Chrystusa. Czy to dla nas zaskoczenie? Zwróć uwagę, co słyszymy o aniołach:

Niebiańskie istoty były przygotowane na przerażającą manifestację wszechmocnej siły. Każdy ruch był obserwowany z wielkim napięciem. Oczekiwano sprawiedliwości. **Aniołowie spodziewali się, że Bóg ukarze**

mieszkańców ziemi. Lecz Bóg powiedział: „Poślę Syna Mojego. Być może okażą Mu szacunek.” „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne”. **Niesamowita łaska! Chrystus przyszedł nie po to, by potępić świat, lecz by go zbawić.** „W tym objawia się miłość: że nie myśmy Boga umiłowali, lecz że On nas umiłował i posłał Syna swego na przebłaganie za nasze grzechy.” {Ms166-1898.27}*

Tak więc nawet aniołowie przed pierwszym przyjściem Chrystusa nie rozumieli w pełni charakteru Boga. Jeśli jest to prawdą w przypadku aniołów, to co możemy powiedzieć o ludziach? Wracając do Eliasza, zadajmy pytanie: kiedy Eliaz po raz pierwszy zaczął pojmować naturę Bożego królestwa?

Janowi objawiona została ta sama prawda, która przyszła do Eliasza na pustyni, kiedy „wielki i silny wiatr rozdierał góry i łamał skały przed Panem; lecz Pan nie był w wietrze; i po wietrze trzęsienie ziemi; lecz Pan nie był w trzęsieniu ziemi; i po trzęsieniu ziemi ogień; lecz Pan nie był w ogniu:” a po ogniu Bóg przemówił do proroka „cichym, subtelnym głosem” (1Krl 19:11–12). **Tak więc Jezus miał dokonać swojej pracy nie przez starcia broni ani obalenie tronów i królestw, lecz przemawiając do serc ludzi poprzez życie pełne miłosierdzia i poświęcenia.** {DA 217.2}*

Tak więc dopiero po incydencie na Górze Karmel Eliaz zaczął rozumieć, że Bóg nie jest w ogniu. Czy jednak po tym wydarzeniu Eliaz znów powrócił do swojego dawnego rozumienia?

Eliaz zaś odpowiedział pięćdziesiątnikowi: Jeśli jestem mężem Bożym, niech ogień spadnie z nieba i pochłonie

ciebie oraz twoich pięćdziesięciu. Wtedy spadł ogień z nieba i pochłonął go oraz jego pięćdziesięciu (2Krl 1:10).

To wydarzenie miało miejsce po tym, jak Eliasz uciekł na Górę Synaj i został pouczony, że Bóg nie jest w ogniu. Sam Jezus mówi nam, że Eliasz nie reprezentował królestwa Bożego, gdy zesłał ogień na tych ludzi.

A jego uczniowie Jakub i Jan, widząc to, powiedzieli: Panie, czy chcesz, żebyśmy rozkazali, aby ogień zstąpił z nieba i pochłonął ich, jak to uczynił Eliasz? **Lecz Jezus, odwróciwszy się, zgromił ich i powiedział: Nie wiecie, jakiego jesteście ducha.** Syn Człowieczy bowiem nie przyszedł zatracać dusz ludzkich, ale je zbawić. I poszli do innej wioski (Łk 9:54-56).

Bóg działał przez Eliasza dla zgładzenia proroków Baala, ale ukarał grzech proroków Baala poprzez grzech samego Eliasza gdy użył miecza.

Gdy rodzice lub władcy zaniedbują obowiązek karania nieprawości, sam Bóg weźmie sprawę w swoje ręce. Jego moc powstrzymująca zostanie w pewnym stopniu zdjęta z narzędzi zła, tak że powstanie ciąg okoliczności, który ukarze grzech przez grzech. {PP 728.1}*

Achab nie powinien był pozwolić, by prorocy Baala prosperowali, dlatego Bóg pozwolił, aby rozwinął się ciąg okoliczności, który ukarał grzech przez grzech. Pamiętajmy, że ponieważ Jan Chrzciciel źle rozumiał królestwo Boże, przeszedł kryzys wiary. To samo przydarzyło się Eliaszowi. Po doświadczeniu na Górze Karmel spodziewał się natychmiastowej reformy, a ona nie nastąpiła, ponieważ działania Eliasza nie odzwierciedlały charakteru królestwa niebieskiego.

Co zobaczył Eliasz? Czy widział przez wiarę obietnice Boga? Czy wspominał swoją wierność w każdej wcześniejszej sytuacji kryzysowej? Nie. Ciemny cień szatana w jego narzędziu, Izebel, stanął mu na drodze, grożąc okrutną śmiercią. Nie spojrział poprzez cień w stronę nieba. Ludzki strach zdumiewał i paraliżował jego umysł, a on był tak głęboko rozczarowany losem Izraela, że wstał i ruszył w pośpiechu, w rozczarowaniu i smutku, niepewnie stawiając kroki, nie wiedząc, dokąd zmierza. {1888 488.3}*

Chwilę wcześniej, w sile Bożej mocy, był pełen zapału i intensywności zainteresowania apostatą Izraela, biegnąc przed lub obok rydwanu Achaba. Miał potwierdzić chwałę Boga. Miał postawić wyzwanie apostatycznemu Izraelowi: albo służyć Bogu w pełni, albo Baalowi w pełni. Lecz teraz człowiek ten wydaje się tak słaby jak inni ludzie. Nie usłyszał żadnego szczególnego słowa od Pana, nakazującego mu podjęcie drogi, którą obrał, i jego kroki nie miały celu. Rozproszony wątpliwościami i niepewny, dokąd zmierza jego droga, skręcał tu i tam dla ratunku życia, lecz Bóg nie zapomniał o Eliaszu. Działał dla swojego sługi, zapytał go: „Co ty tutaj robisz, Eliaszu?” {1888 489.1}*

Ta historia, starannie i z modlitwą studiowana, będzie pomocą dla ludu Bożego w trudnych chwilach. Niech człowiek będzie ostrożny, aby nie podejmować obowiązków, których Bóg od niego nie wymaga, i nie stawać między Pana a Jego kuszonymi i doświadczanymi, tak aby zamysły Boga nie mogły się wypełnić w doświadczeniach tych osób. {1888 489.2}*

Wątpliwości i zagubienie Eliasza wynikały z tego, że źle rozumiał królestwo Boże. Jak stwierdziła Ellen White:

Janowi objawiona została ta sama prawda, która przyszła do Eliasza na pustyni, kiedy „wielki i silny wiatr rozdzierał góry i łamał skały przed Panem.” {DA 217.2}*

Dopiero po wydarzeniach na Górze Karmel Eliaz zaczął rozumieć naturę królestwa Bożego. Eliaz przyjął na siebie obowiązki, które nie były mu powierzone, co spowodowało jego rozczarowanie i niepowodzenie. Jednak pamiętamy, że „Bóg działał przez Eliasza, gdy zniszczył proroków Baala.” Jak więc Bóg działał przez Eliasza w tej sytuacji? Zwróć uwagę na następujące stwierdzenie:

Kapłani Baala ze zdumieniem byli świadkami wspaniałego objawienia mocy Jahwe. A jednak nawet w swoim [154] zakłopotaniu i w obliczu boskiej chwały odmawiali nawrócenia ze swoich złych czynów. Nadal chcieli pozostać prorokami Baala. W ten sposób ukazali, że są gotowi na zniszczenie. Aby nawrócony Izrael był chroniony przed pokusami tych, którzy nauczyli go czcić Baala, Pan nakazał Eliazowi zniszczyć tych fałszywych nauczycieli. {PK 153,154}*

W nakazie Bożym dostrzegamy posługę śmierci. Bóg wydaje wyrok śmierci na proroków Baala. Jak się nauczyliśmy, celem tego wyroku jest zachęcenie skazanych do szukania miłosierdzia. Odmowa szukania miłosierdzia wynika jedynie z błędnego pojmowania Boga przez tych, którzy zostali skazani, i dlatego sprowadzają na siebie wyrok, gdy Pan się od nich odwraca. W historii Mojżesza widzimy, co się stało, gdy Bóg wydał wyrok przeciwko Izraelowi:

Teraz więc zostaw mnie, aby się rozpałił mój gniew na nich i abym ich zgładził, a z ciebie uczynię wielki naród (Wj 32:10).

Ten rozkaz jest testem dla Mojżesza i jak Mojżesz na to reaguje?

I Mojżesz modlił się do PANA, swego Boga, i powiedział: Dlaczego, PANIE, rozpała się twój gniew przeciwko twemu ludowi, który wyprowadziłeś z ziemi Egiptu wielką mocą i potężną ręką? (Wj 32:11).

Mojżesz wstawia się za ludem, gdy Bóg zapowiada, że go zniszczy. Dlaczego Mojżesz po prostu nie przyjął tego polecenia? Dlaczego odważył się sprzeciwić wyrokowi Boga i prosić o jego zmianę? Co ciekawe, kiedy Bóg mówi, że zgładzi Izraela, Mojżesz błaga o miłosierdzie, ale niedługo później, gdy sam otrzymuje polecenie dokonania zniszczenia, przystępuje do jego wykonania.

I powiedział do nich: Tak mówi PAN, Bóg Izraela: Niech każdy przypasze swój miecz do swojego boku. Przejdźcie przez obóz tam i z powrotem, od jednej bramy do drugiej, i zabijajcie każdy swego brata i każdy swego przyjaciela, i każdy swego bliźniego (Wj 32:27).

Kiedy Pan wydał polecenie, by zgładzić proroków Baala, czy zapraszał Eliasza, aby wstawił się za tymi ludźmi i prosił o miłosierdzie? Czy chciał również wydobyć z Eliasza jego wewnętrzne uczucia wobec nich?

Odpowiedział: Byłem bardzo gorliwy względem PANA, Boga zastępów. Synowie Izraela bowiem porzucili twoje przymierze, zburzyli twoje ołtarze i **pomordowali mieczem twoich proroków. Ja sam tylko pozostałem i szukają mojej duszy, aby mi ją odebrać** (1Krl 19:10)

Czy możliwe, że Eliasz głęboko odczuwał fakt, że jego przyjaciele zostali zabici przez proroków Baala? Czy był przestraszony i zniechęcony, ponieważ próbowano odebrać mu życie? Czy ogień zstępujący z nieba wydawał się usprawiedliwiać zabicie tych ludzi mieczem? Gdy Bóg wydał wyrok śmierci, czy Eliasz przyjął na siebie obowiązki, których mu nie dano, i czy ujawnił swoje głębsze,

negatywne, ukryte uczucia wobec tych proroków? Czy nakaz zabicia proroków Baala ukazał w pełni obfityść w grzechu w Eliaszu - grzechu możliwej chęci odwetu za zabicie proroków Boga i za sprowadzenie narodu na drogę bałwochwalstwa?

Eliasz był człowiekiem podlegającym tym samym doznaniom co my i modlił się gorliwie, żeby nie padał deszcz, i nie spadł deszcz na ziemię przez trzy lata i sześć miesięcy (Jk 5:7).

Jeśli Eliasz był poddany tym samym namiętnościom co my, czy mógł być kuszony, by szukać zemsty za zabicie ludu Bożego, a być może także swoich bliskich przyjaciół? Czy ty sam nie byłbyś kuszony pragnieniem zemsty, gdyby zginął twój bliski przyjaciel, zwłaszcza jeśli nie rozumiałbyś natury królestwa Bożego?

Eliasz otrzymał polecenie zgładzenia proroków Baala, ponieważ była to posługa śmierci i wypełnienie procesu Starego Przymierza. Nie nakazano mu jednak zabijać ich własnym *mieczem* – to Bóg poprzez te działania ukarał Izrael i jednocześnie skonfrontował Eliasza z jego własnymi, głębszymi uczuciami, które nie były zgodne z prawem Bożym.

Po drugie, w Torze nie ma nakazu używania miecza do wymierzania sprawiedliwości winnym. Wyrok śmierci dla tych, którzy czcili fałszywego boga, miał być wykonany przez ukamienowanie.

Jeśli twój brat, syn twojej matki, albo twój syn bądź twoja córka albo żona spoczywająca na twym łonie, albo twój przyjaciel, który jest dla ciebie jak twoja dusza, będą cię namawiać, mówiąc potajemnie: Pójdźmy i służmy innym bogom, których nie poznałeś ani ty, ani twoi ojcowie; Któremuś z bogów tych narodów, które są dokoła was, tych blisko ciebie lub daleko od ciebie, od jednego końca ziemi aż do jej drugiego końca; Nie ulegniesz mu ani go nie

usłuchasz; twoje oko nie zlituje się nad nim, nie zmiłujesz się nad nim ani nie ukryjesz go; Ale koniecznie go zabijesz; najpierw twoja ręka będzie nad nim, by go zabić, a potem ręka całego ludu. I ukamienujesz go na śmierć, ponieważ chciał odwieść cię od PANA, twego Boga, który cię wyprowadził z ziemi Egiptu, z domu niewoli; (Pwt 13:6-10).

To, co uczynił Eliasz, było sprzeczne z Torą w kwestii postępowania wobec bałwochwalstwa. Eliasz odwoływał się do tradycji, tradycji Izraela używania miecza. W historii kobiety przyłapanej na cudzołóstwie widzimy, jak ustawodawca zamierzał zastosować ten wyrok śmierci — miał on udzielić miłosierdzia tym, którzy się nawrócili.

Wyrok Starego Przymierza karał grzech proroków Baala poprzez grzech użycia miecza przez Izrael, a jednocześnie uświadamiał Eliaszowi jego własne głębsze uczucia. Jak inaczej wytłumaczyć nagły lęk Eliasza w obliczu Izebel? Ta jego porażka ujawnia, że szatan w jakiś sposób uzyskał do niego dostęp. Jak inaczej można pogodzić użycie miecza przez Eliasza ze słowami Jezusa?

Wtedy Jezus powiedział do niego: Schowaj miecz na swoje miejsce. Wszyscy bowiem, którzy za miecz chwytają, od miecza zginą (Mt 26:52).

Charakter Jezusa ukazuje, że On nie użyłby fizycznego miecza, a kiedy Piotr go użył, Jezus uleczył człowieka, który został uderzony, i upomniał Piotra. Miejsce, w którym Jezus chciał, aby Piotr trzymał miecz, było poza jego ręką. Chciał, aby Piotr był jak On sam, który nigdy nie używał fizycznego miecza.

Pochopność Mojżesza

Czy Mojżesz miał doświadczenie podobne do Eliasza? Pamiętamy, że Mojżesz nie rozumiał natury królestwa Bożego, gdy zabił Egipcjanina.

Mojżesz był zbyt pochopny, zabijając Egipcjanina. Przypuszczał, że lud Izraela rozumie, iż szczególna Opatrzność Boża powołała go, by ich wyzwolił. **Lecz Pan nie zamierzał dokonać tego dzieła przez wojnę, jak sądził Mojżesz, lecz przez swoją własną potężną moc, aby cała chwała przypadała tylko Jemu.** Mimo to nawet ten pochopny czyn został przez Boga wykorzystany do wypełnienia Jego zamysłu. {ST, 19 lutego 1880}*

Wyzwolenie Izraela nie miało zostać dokonane przez wojnę. Żadna część tej misji z Egiptu do Kanaanu nie miała być przeprowadzona w ten sposób. „Duch Proroctwa” określa to jako czyn pochopny. Czy Mojżesz postąpił pochopnie, gdy kazał Jozuemu chwycić miecze i walczyć z Amalekitami?

Tymczasem Amalek nadciągnął, aby walczyć z Izraelem w Refidim. I Mojżesz powiedział do Jozuego: Wybierz nam mężczyzn, wyrusz i stocz bitwę z Amalekiem. Ja zaś jutro stanę na szczycie wzgórza z laską Boga w ręku (Wj 17:8-9).

Eksodus 17,9 powinien brzmieć, że Mojżesz zapytał Pana, co ma uczynić, ale tak nie jest napisane. Czy cecha pochopności ponownie dała tu o sobie znać? Prawdą jest, że Mojżesz znalazł się w strasznej sytuacji. Dzieci Izraela nie ufały ani jemu, ani Bogu, narzekały na wszystko, a nawet chciały ukamienować Mojżesza. Jednak po tym, jak raz chwycił miecz, by bronić Izraela przed Amalekitami, tak, od tej pory, Izrael zaczął używać miecza i wielu z nich zginęło przez miecz.

Kiedy przechodzimy do historii złotego cielca, czy widzimy ponownie tę cechę pochopności?

Gdy Mojżesz zobaczył bałwochwalstwo Izraela, jego oburzenie [301] tak wzrosło z powodu ich haniebnego zapomnienia Boga, że rzucił tablice kamienne i je rozbił. Aaron stał pokornie obok, znosząc naganę Mojżesza z godną podziwu cierpliwością. **Lud zachwycał się pięknym duchem Aarona i był zdegustowany pochopnością Mojżesza.** Lecz Bóg nie widzi tak, jak człowiek widzi. Nie potępił żaru i oburzenia Mojżesza wobec nikczemnej apostazji Izraela. {3T 300}*

Bóg znał serce Mojżesza, choć działał pochopnie. Bóg działał przez Mojżesza, aby obudzić Izrael do świadomości nikczemności ich grzechu. Kiedy Mojżesz chwycił miecz, by stawić czoła Amalekitom, stał w grzechach swoich ojców i postępował tak, jak każdy człowiek z natury by postąpił — broniąc swojej rodziny.

Proroctwo Jakuba dotyczące Lewiego

Ten czyn Mojżesza nie był jedynie jego własnym. Na długo przed narodzinami Mojżesza wypowiedziano następujące słowa dotyczące pierwotnego przywódcy jego plemienia.

Symeon i Lewi, bracia, **ich miecze to narzędzia przemocy.** Niech moja dusza nie wchodzi w ich radę, niech moja sława nie jednoczy się z ich zgromadzeniem, **bo w swej zapalczywości zabili człowieka, a w samowoli wyrócili mur. Przeklęta ich zapalczywość, bo uparta, i ich gniew, bo zatwardziały. Rozdzielę ich w Jakubie, a rozproszę ich w Izraelu** (Rdz 49:5-7).

Patrząc w przyszłość, Jakub pod natchnieniem przepowiedział losy pokolenia Lewiego, jak również Symeona. Gniew Lewitów był przekleństwem i to właśnie z tym gniewem Mojżesz musiał zmagać się w swoim własnym doświadczeniu aż do końca ziemskiego życia. Widoczny był on w postaci Fineasza, który przeszył oszczerców

włócznie, gdy sprowadzali na lud plagę. Lewici okazali swoją odrazę wobec bałwochwalstwa i niewłaściwych czynów swoich braci.

Dlaczego więc Bóg wybrał plemię Lewiego do kapłaństwa? Aby to zrozumieć, musimy cofnąć się do historii Józefa.

A gdy przechodzili Midianicy, kupcy, wyciągnęli Józefa ze studni i sprzedali go Izmaelitom za dwadzieścia srebrników, a oni zaprowadzili Józefa do Egiptu (Rdz 37:28).

Myśl o byciu sprzedanym jako niewolnik była dla Józefa bardziej przerażająca niż śmierć. Okazywał najgłębszą udrękę i najpierw zwracał się do jednego ze swoich braci, potem do innego, prosząc o współczucie. Niektóre serca poruszyły się litością, lecz ze strachu przed drwinami pozostałych milczały. Wszyscy myśleli, że zaszli za daleko, by żałować swoich czynów; Józef mógłby ich wydać ojcu, który byłby niezwykle rozgniewany za sposób, w jaki potraktowali jego bardzo ukochanego Józefa. **Bracia zatwardzili swoje serca wobec jego cierpienia i nie chcieli wysłuchać jego błagań, aby go uwolnić ze względu na ojca, lecz sprzedali go w niewolę.** {1SP 129.2}*

Bracia Józefa zatwardzili serca wobec jego szczerych wołań o miłosierdzie. Sprzedając brata w niewolę bez litości, zasiali ziarno, które spowodowałoby, że ich własne dzieci byłyby sprzedawane w niewolę i rządzone bez miłosierdzia. Jak mówi Pismo:

Sąd bowiem bez miłosierdzia odbędzie się nad tym, który nie czynił miłosierdzia, a miłosierdzie chlubi się przeciwko sądowi (Jk 2:13).

Natchnienie mówi nam, że to Symeon i Lewi byli najbardziej winni w związku z postępowaniem braci wobec Józefa.

Następnie przepowiedział w odniesieniu do **Symeona i Lewiego**, którzy dopuścili się oszustwa wobec Szechemitów,

a potem w sposób niezwykle okrutny i mściwy ich zgładzili. **To oni również byli najbardziej winni w sprawie Józefa.** „Symeon i Lewi są braćmi; narzędzia okrucieństwa są w ich siedzibach” {1SP 154, 155}*

Gdy ich siostra została uwiedziona przez młodzieńca Szechema, ich reakcja była zdradliwym okrucieństwem, które przejawiało się w zamordowaniu Szechemitów.

Zdradzieckie okrucieństwo Symeona i Lewiego nie było bez powodu; jednak w swoim postępowaniu wobec Szechemitów popełnili poważny grzech. Starannie ukrywali swoje zamiary przed Jakubem, a wiadomość o ich zemście napełniła go przerażeniem. Zrozpaczony z powodu oszustwa i przemocy swoich synów, powiedział tylko: „Utrudziliście mnie, sprawiając, że wzgardzono mną pośród mieszkańców ziemi (...) a ja będąc nieliczny, zbiorą się przeciwko mnie i zabiją mnie; i zginę, ja i mój dom”. Jednak żal i odraza, jakie odczuwał wobec ich krwawego czynu, ujawniają się w słowach, którymi prawie pięćdziesiąt lat później odniósł się do tego, leżąc na łożu śmierci w Egipcie: „Symeon i Lewi są braćmi; narzędzia okrucieństwa są w ich siedzibach. O duszo moja, nie wchodź w ich sekret; do ich zgromadzenia, niech moja chwała nie będzie złączona (...) Przeklęty gniew ich, bo był gwałtowny; a ich wściekłość, bo była okrutna”. Rodzaju 49:5-7. {PP 204.3}*

Ta gotowość do zabijania za przewinienia miała się ujawnić w Izraelu na Górze Synaj i w innych miejscach, ponieważ przepowiednia Jakuba o nich sięgała daleko w przyszłość.

Gdy [Jakub] przemawiał do swoich dzieci po raz ostatni, Duch Pański spoczął na nim i **wypowiedział proroctwa dotyczące ich losów, sięgające daleko w przyszłość.** Pod natchnieniem objawiał im ich dotychczasowe życie oraz

przyszłą historię, **ukazując zamysły Boga względem nich.**
{1SP 154}*

Bóg działał poprzez okrucieństwo Lewiego, aby ukarać grzechy Izraela. Cechy kapłaństwa, które Izrael jako naród dostrzegał i wyobrażał sobie, były dokładnie tymi cechami, jakie znalazły się w plemieniu Lewiego, i w ten sposób odbiły się na losach Izraela.

W historii o zabiciu trzech tysięcy, nieprawości ojców które spadają na dzieci do trzeciego i czwartego pokolenia, teraz ich nawiedziły. Bóg nakazuje w Prawie tylko to, co Lewici rozważali w kwestii tego sposobu postępowania. Pan wystawia na próbę wierność Lewitów z powodu ich wcześniejszej niewierności w nieprzyjęciu Nowego Przymierza. Błogosławieństwo, które przyszło do Abrahama za posłuszeństwo w nakazie ofiarowania syna, polegało na tym, że uleczyło jego brak zaufania do Boga, a świat został przez to też pobłogosławiony przykładem Krzyża.

Kiedy Izrael zgrzeszył przy złotym cielcu, Prawo wkroczyło i sprawiło, że ich grzech się rozmnożył. Ich wcześniejszy grzech, popełniony przez naród, polegający na użyciu miecza, teraz nawiedził ich poprzez Stare Przymierze. Błogosławieństwem dla Izraela było uświadomienie sobie prawdziwej wagi grzechu oraz nauka posłuszeństwa, nawet gdy jest to trudne. Jeszcze raz podkreślamy, że żaden z tych Izraelitów nigdy nie należał do Nowego Przymierza. W żadnym momencie nie byli napełnieni Duchem Jezusa, kiedy zabijali tych ludzi, ponieważ w Duchu Chrystusa nie ma przemocy.

Pan oferował przebaczenie za pośrednictwem Mojżesza, gdy pytał ich, kto jest po stronie Pana. Kiedy ci ludzie odmówili nawrócenia, musieli stawić czoła własnemu pojmowaniu sądu. Grzech używania miecza został uwydatniony przez Prawo, a Bóg ukarał grzech grzechem.

Nie będziesz oddawał im pokłonu ani nie będziesz im służył,
bo ja jestem PAN, twój Bóg, Bóg zazdrosny, nawiedzający

nieprawość ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia tych, którzy mnie nienawidzą; (Wj 20:5).

Izrael oddał cześć bożkowi, a Bóg ukarał ich grzech grzechem Lewitów, przepowiedzianym przez Jakuba wieki wcześniej, poprzez użycie miecza. Musieli żyć jak Ezaw, aby przetrwać.

Ci, którzy zginęli, byli w większości tymi, którzy przyłączyli się do Izraela i nazywani byli ludem mieszanego pochodzenia.

Mojżesz zawołał do ludu: „Kto jest po stronie Pana, niech przyjdzie do mnie”. Ci, którzy nie przyłączyli się do apostazji, mieli stanąć po prawej stronie Mojżesza; ci, którzy byli winni, lecz żalowali, po lewej. Polecenie zostało wykonane. Okazało się, że pokolenie Lewiego nie brało udziału w bałwochwalczej czci. Wśród innych pokoleń było wielu, którzy, choć zgrzeszyli, teraz okazali swoje nawrócenie. **Jednak duża grupa, głównie z ludu mieszanego, który podburzał do uczynienia cielca, uporczywie trwał w buncie.** {PP 324}*

Szechemici zawarli przymierze, aby przyłączyć się do rodziny Jakuba i aby ich synowie i córki zawierali małżeństwa między sobą.

I Chamor powiedział do nich: Mój syn Sychem przylgnął duszą do waszej córki. Dajcie mu ją, proszę, za żonę. Spowinowacie się z nami. Dajcie nam wasze córki i bierzcie sobie nasze córki. I będziecie z nami mieszkać, a ziemia będzie przed wami. Mieszkajcie i handlujcie w niej, i osadzajcie się w niej (Rdz 34:8-10).

Rzeź ludu mieszanego dokonana przez Lewitów na Górze Synaj, którzy przyłączyli się do Izraela, była powiększoną manifestacją rzezi Szechemitów, którzy przyłączyli się do Izraela wieki wcześniej. Ukazując grzech swojego pierwszego przodka Lewiego, Lewici mieli okazję szukać Pana w związku z okrucieństwem zabijania ludzi

mieczem. Kiedy Lewici zasypiali tej nocy i we śnie widzieli zmalretowane twarze umierających i zabitych, a być może budzili się w przerażeniu na widok scen śmierci, mieli chwile, by odwrócić się od przemocy i szukać lepszej drogi.

W opisie śmierci trzech tysięcy ludzi widzimy paralełę do doświadczenia Chrystusa na krzyżu. Jezus pragnął zbawić te trzy tysiące, lecz oni odmówili nawrócenia. Odmówili sięgnięcia po wiarę, że Bóg może im przebaczyć. Podobnie jak Chrystus, umarli pod potępieniem grzechu. W odróżnieniu od Chrystusa, nie powierzyli siebie w ręce Ojca, ponieważ Mu nie ufali.

Oddany jako okup

I tak widzimy Krzyż w śmierci tych ludzi, ponieważ łaska była dla nich swobodnie dostępna, lecz jej nie przyjęli. Ich śmierć spowodowała, że Izrael zadrżał przed niebezpieczeństwem i surowością grzechu, co było przyczyną że lud spokorniał i został zaproszony do wejścia w Nowe Przymierze. Tak jak Egipt został dany jako okup za Izrael (Iz 43:3), tak trzy tysiące ludzi zostało ofiarowanych, aby obudzić Izrael do zwrócenia się ku Bogu i szukania przebaczenia. Tak jak grzech ukrzyżował Chrystusa, tak grzech zgubił trzy tysiące na Synaju. Tak jak Chrystus odczuwał potępienie grzechu poprzez Prawo, tak odczuwali je ci, którzy odmówili przyjścia do Mojżesza i bycia ocalonymi. Niestety, ponieważ nie przyjęli krzyża Chrystusa, musieli umrzeć sami.

Jeżeli dostrzeżemy, że Bóg zadał śmierć swojemu Synowi z powodu grzechu, zrozumiemy również, że Bóg dopuścił do śmierci trzech tysięcy ludzi na Synaju. Jeżeli dostrzeżemy, że grzech zabił Chrystusa, gdy stał się grzechem za nas, a Prawo objawiło się jako potępiające bez nadziei, wówczas zobaczymy, że grzech zabił te trzy tysiące mężczyzn na Synaju z tego samego powodu. Zachęcam was, by nie postrzegać tych ludzi jako dotkniętych gniewem Boga i doświadczeniem

cierpienia, lecz raczej jako otrzymujących potępienie przez Prawo, zgodnie z ich własnym pojmowaniem Boga i Prawa.

Ten proces jest jasno wyjaśniony przez Jezusa.

Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent i powiedział: **Panie, wiedziałem, że jesteś człowiekiem surowym: zniesz, gdzie nie posiałeś i zbierasz, gdzie nie rozsypałeś.** Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz, co twoje. A jego pan mu odpowiedział: Sługo zły i leniwy! Wiedziałaś, że znę, gdzie nie posiałem i zbieram, gdzie nie rozsypałem. Powinieneś więc być dać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie odebrałbym to, co moje, z zyskiem. Dlatego odbierzcie mu ten talent i dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dane i będzie miał w obfitości. Temu zaś, kto nie ma, zostanie zabrane nawet to, co ma. A nieużytecznego sługę wrzucicie w ciemności zewnętrzne. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów (Mt 25:24-30).

Zewnętrzne ciemności to miejsce, w którym był Jezus na krzyżu. To potępienie grzechu bez nadziei na przebaczenie. Człowiek z jednym talentem mógł otrzymać przebaczenie, ale uważał Pana za surowego człowieka, dlatego było to dla niego niemożliwe.

Poprzez powiązane historie Abrahama, Mojżesza, Eliasza i Jana Chrzciciela, osadzone w ramach charakteru Boga objawionego w Chrystusie, możemy zacząć rozumieć, co miało miejsce przy nakazie wykonania wyroku na tych, którzy zbuntowali się i odmówili nawrócenia przy złotym cielcu.

Posługa śmierci jest wspaniała. Ma moc przyprowadzić ludzi ze Starego Przymierza do Nowego Przymierza, jednocześnie przynosząc śmierć i zgubę tym, którzy odmawiają przyjęcia wyroku, w sposób odpowiadający ich własnemu osądowi. Mądrość naszego Ojca w tym

jest dla mnie zdumiewająca. Chcę być całkowicie wprowadzony do Nowego Przymierza. Jestem wdzięczny za Stare Przymierze, które uświadamia mi mój grzech i skazuje mnie na śmierć. Jednakże, widząc miłość Ojca jako zawsze miłosierną i ufając, że Jezus przewyciężył to potępienie, cieszę się, że mogę wejść w Nowe Przymierze w Chrystusie i wiem, że mam całkowite przebaczenie oraz że otrzymałem sprawiedliwość Chrystusa jako moje dziedzictwo.

Każdego dnia, gdy jestem przekonany w swoim grzechu, dziękuję Ojcu za Stare Przymierze, które ma moc pokazać mi moją wielką potrzebę przebaczenia i sprawia że widzę siebie martwym. Potem raduję się, że jestem kierowany ku Chrystusowi, w którym otrzymuję sprawiedliwość. Oba przymierza działają dla mojego zbawienia. Jedno zabija mojego starego człowieka, a drugie wprowadza mnie w zmartwychwstanie Chrystusa, mojego Pana.

Posługa śmierci

Dlaczego Jezus kazał Piotrowi odłożyć miecz, a Lewitom przejść przez obóz i zabić tych, którzy odmówili pokuty?

Wtedy Mojżesz stanął w bramie obozu i powiedział: Kto jest za PANEM, niech przystąpi do mnie. I zebrali się przy nim wszyscy synowie Lewiego. I powiedział do nich: Tak mówi PAN, Bóg Izraela: Niech każdy przypasze swój miecz do swojego boku. Przejdźcie przez obóz tam i z powrotem, od jednej bramy do drugiej, i zabijajcie każdy swego brata i każdy swego przyjaciela, i każdy swego bliźniego. **I synowie Lewiego postąpili według słowa Mojżesza.** Tego dnia poległo z ludu około trzech tysięcy mężczyzn (Wj 32:26-28).

A co sądzisz o tych komentarzach?

Ci, którzy brali udział w tym, jakkolwiek bolesnym dziele zabijania, mieli teraz uświadomić sobie, że wykonują wobec swoich braci uroczystą karę od Boga; a za wykonanie tego bolesnego zadania, wbrew własnym uczuciom, Bóg udzieli im swojego błogosławieństwa. {1SP 252}*

Jak możemy pogodzić te rzeczy ze sobą?

Tajemnica krzyża wyjaśnia wszystkie inne tajemnice. W świetle, które płynie z Kalwarii, przymioty Boga, które wzbudzały w nas strach i trwogę, ukazują się jako piękne i pociągające. Miłosierdzie, czułość i ojcowska miłość łączą się z świętością, sprawiedliwością i mocą. Podziwiając majestat Jego tronu, wysokiego i wyniesionego, dostrzegamy Jego charakter w jego łaskawych przejawach i pojmujemy, jak nigdy wcześniej, znaczenie tego ujmującego tytułu: „Ojczy nasz”. {GC 652.1}*

Badając Krzyż, widzimy, że naprawdę posługa śmierci jest chwalebna i wprowadza tych, którzy ufają obietnicom Bożym, w Jego sprawiedliwość.